Nr. 88 Wtorek, 15 kwietnia 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Koniec londyńskiej konferencji.

Konferencja londyńska nie osiągnęła właściwego swego celu, którym było zawarcie paktu pięciu mocarstw w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich rokowan, odrazu nie żywili... wymi dyplomatami a jedynie pilnie śledzący genezę i przebieg londyńskich rokowan odrazu nie żywili... żadnych w tym kierunku nadziei. Tem bardziej dziwnem się wydaje, dlaczego w Londynie łudzono się a może tylko ludzono innych przez tak długi przeciąg czasu, że sprawa nie jest jeszcze przegrana.

Jakie były przyczyny tego, że konferencja nie uwieńczyła swych narad zawarciem »paktu pięciu?«.

Na punkcie ograniczenia zbrojeń. rzecz postawiona była nieszczerze. Ani Ameryka ani Anglja o umniejszeniu swych sił morskich nie myślała ani przez chwilę. Przeszkodę zaś zasadniczą stanowiły djametralne różnice zapatrywań na tę kwestję między Francją i Włochami. Włochy żądały bezwzględnego parytetu z flotą Francji; Francja stała na stanowisku proporcjonalności.

Ale nietylko te wlosko - francuskie rozbieżności uniemożliwiły zgodę. Był jeszcze i inny moment, sprawiający trudności. Oto Francja słuszną postawiła alternatywę: albo oznaczy pewną kwotę tonnażu, której potrzebuje bezwzględnie, by własnemi siłami bronić swych posiadłości, albo kwotę tę wprawdzie zmniejszy, ale wzamian za to otrzyma odpowiednie międzynarodowe gwarancje bezpieczeństwa w drodze odpowiedniej interpretacji art. 16 paktu Ligi Narodów.

Owa pierwsza »absolutna« kwota tonnażu wynosić miała 724.000 tonn. Ta kwota była nie do przyjęcia przez Anglję albowiem przekreślała całe porozumienie angielsko - amerykańskie, będące podstawą zwołania konferencji. Parytet bowiem angielsko - amerykański, osiągnięty przez przyjęcie tonnażu globalnego dla każdej z tych stron w wysokości 1,200.000 tonn, nie miał w niczem naruszyć przewagi Wielkiej Brytanji nad sumą dwóch największych marynarek Europy (two powers standard). Przyjęcie cyfry 724.000 Francji plus takiejże ewentualnie cyfry Włoch, byłoby obaleniem tej zasady.

Wtedyto Francja, godząc się na obniżenie tej cyfry, zażądała gwarancji bezpieczeństwa. Ale, jeżeli sobie przypomniemy, z jakim trudem Anglja wciągniętą została w wojnę europejską, jak wogóle jej tradycyjna polityka insularna była na przestrzeni wieków przeciwną wiązaniu się sojuszami z kontynentem, stanie się zrozumiałem, iż po doświadczeniach wojny hasło »splendid isolation« nie przestało być aktualnem. Anglja dąży do roli arbitra w konfliktach europejskich, lecz nie może się zgodzić na to, by flotę brytyjską oddać do rozporządzenia Ligi Narodów. I stąd jej opór przeciw żądaniu Francji. Stanowisko zaś Ameryki stojącej poza Ligą Narodów i wszelkiemi europejskiemi »commitments«, jeszcze bardziej wzmacnia ten kierunek izolacyjny polityki angielskiej.

Kto wie zresztą, czy nie ma pewnej słuszności i pogląd Grandiego, że sprawa interpretacji art. 16 paktu Ligi Narodów o gwarancjach należy raczej przed forum Ligi, niż do kompetencji pięciu państw obradujących w Londynie.

O te mniej więcej zasadnicze przeszkody rozbiło się porozumienie pięciu państw, unicestwiony został właściwy cel konferencji.

Inne pytanie, czy konferencja spełzła w całości na niczem. Faktem jest, że jej wyniki nie nastrajają do zbyt wielkiego optymizmu, z drugiej jednak strony nie można twierdzić, iżby zaprzepaszczoną została idea rozbrojenia.

Prawdą jest bowiem, że pewne porozumienie między Mac Donaldem a Briandem w sprawie interpretacji art. 16 paktu zostało osiągnięteın. Zapewnionym jest dalej pakt Anglji, Ameryki i Japonji w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu. Istnieje porozumienie co do metod ograniczenia zbrojeń oraz co do określenia poszczególnych jednostek bojowych oraz porozumienie co do humanitarnego sposobu walki łodziami podwodnemi, zwłaszcza walki ze statkami handlowemi.

Doniosłą stroną rozmów londyńskich jest to, że uprzytomniają one światu stałą prawdę, iż wszelkie posunięcia w dziedzinie redukcji zbrojeń wymagają uprzedniej pracy u ich źródeł, nad podniesieniem odpowiednich gwarancyj bezpieczeństwa. Słuszną okazała się teza francuska, iż »absolutne« cyfry niezbędnego tonnażu mogą być zastąpione cyframi mniejszemi o tyle, o ile uzyska się pewność, że w razie wojny zredukowana część zbrojeń narodowych zastąpioną zostanie bez zwłoki przez siły innych mocarstw mających zgodnie z istniejącemi umowami wesprzeć państwa napadnięte.

Z ostatniej chwili.

Sowieckie Związki zawodowe domagają się ustąpienia Stalina.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 kwietnia. Z Moskwy donoszą: Termin 16-go Zjazdu partji komunistycznej, wyznaczony pierwotnie na połowę maja, ma być odroczony. Powodem tego jest ciche porozumienie związków zawodowych, pragnących złożyć na Zjeździe oświadczenie, z żądaniem dymisji Stalina.

Zakłady Forda w Sowietach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 kwietnia. Przez Warszawę przejechała dziś w trzech specjalnych wagonach grupa inżynierów i mechaników amerykańskich, z zakładów Forda, w drodze do Rosji sowieckiej. Jak wiadomo, Ford buduje w Niżnym Nowogrodzie wielkie warsztaty i montownię samochodów.

Unieważnienie wyborów do Sejmu w okręgu Święciany.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 kwietnia. Sąd Najwyższy unieważnił dziś wybory do Sejmu w okręgu Nr. 64 (Święciany—Bracław—Dzisna—Daniłowicze). W okręgu tym wybrani byli: Z Klubu białoruskiego posłowie Kazuro, Stępowicz i Juchniewicz, oraz z Klubu BBWR. posłowie: Brokowski, Raczkiewicz i Ławski. Unieważnienie wyborów nastąpiło wskutek protestów, wniesionych przez Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie. Nowe wybory spodziewane są w tym okręgu z końcem czerwca.

Dziś rozstrzygną się losy Reichstagu.

Berlin, 13 kwietnia. (PAT). Zgłoszony w sobotę w Reichstagu, na podstawie uchwały gabinetu, przez stronnictwa prorządowe wniosek o junctim między programem agrarnym a przedłożeniami finansowemi rządu, od którego uchwalenia zależne jest dalsze istnienie Parlamentu, przyjęty został w drugiem czytaniu 217 głosami przeciwko 206, przy jednym wstrzymującym się od głosowania.

Berlin, 14 kwietnia. (PAT.) Dziś w poniedziałek o godz. 12 w południe. Reichstag przystąpi do trzeciego czytania ustaw podatkowych i agrarnych oraz ustawy o junctim między obu powyższemi ustawami.

W związku z tem. zarząd frakcji socjaldemokratycznej zawezwał dziś telegraficznie swoich członków, aby na powyższe posiedzenie Reichstagu zjawili się w komplecie. Fakt ten stawia zwycięstwo, odniesione przez rząd kanclerza Brueninga pod znakiem zapytania. W czasie ostatniego głosowania nad poszczególnemi ustawami, rząd otrzymał tylko nieznaczną większość. wahającą się między 7 a 16 głosami.

Dla odrzucenia projektów rządowych brakowało opozycji 25 głosów socjalistycznych, 8 komunistów, 4 hitlerowców, ogółem 37 posłów. Ze strony stronnictw rządowych brakowało natomiast tylko 22 posłów. O ileby więc przy dzisiejszem głosowaniu brali udział wszyscy posłowie, wówczas — jak utrzymują koła parlamentarne — nie jest wykluczona porażka rządu. Temsamem mogłoby dojść do rozwiązania Reichstagu.

W kołach socjaldemokratycznych panuje zgodne przekonanie, że wobec bezwzględnego charakteru programu ministra Schielego, partja socjaldemokratyczna nie ma powodu do obawiania się nowych wyborów.

Wyjazd Min. Kwiatkowskiego.

Warszawa, 13 kwietnia. (PAT). Dziś popołudniu wyjechał na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy do Jugosławji Minister Przemysłu i Handu inż. Kwiatkowski. W czasie jego nieobecności kierownictwo Ministerstwa objął Wiceminister Józef Kożuchowski.

Podpisanie konwencji o rozejmie celnym.

Warszawa, 13 kwietnia (PAT). W dniu dzisiejszym delegat Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów Minister Sokal, podpisał w imieniu Rządu polskiego akt konwencji międzynarodowej o rozejmie celnym.

Nagroda literacka m. Łodzi.

Łódź, 13 kwietnia. (PAT). Komitet nagrody literackiej m. Łodzi, na dzisiejszem posiedzeniu przyznał nagrodę literacką p. Aleksandrowi Brücknerowi.

Pogrzeb królowej Szwecji.

Sztokholm, 13 kwietnia. (PAT). Dziś popołudniu odbył się pogrzeb królowej Wiktorji. Na uroczystości pogrzebowe przybyli, między innymi, król i książę następca tronu Norwegji, królewska para duńska, prezydent republiki finlandzkiej oraz kilku książąt niemieckich.

Układ angielsko-sowiecki.

Moskwa, 13 kwietnia. (PAT). (Tass). Ambasador sowiecki Sokolnikow omówił dziś z ministrem Hendersonem wszystkie zasadnicze kwestje, dotyczące zawarcia tymczasowego angielsko - sowieckiego układu handlowego. Układ ten będzie podstawą dla stałego traktatu handlowego. Przewidywane jest zorganizowanie przedstawicielstwa handlowego Z. S. S. R. w Londynie, na zasadach odpowiadających systemowi handlu zewnętrznego.

Zmniejszenie ruchu na kolejach.

Warszawa, 13 kwietnia. (PAT). Według danych przedwstępnych koleje przewiozły w lutym rb. 11,064.744 podróżnych, co w porównaniu ze styczniem rb. (12,276.304) daje zmniejszenie o 9.9%. Towarów przewiozły koleje w lutym b. r. 5,073.784 tonn, co w stosunku do stycznia r. b. (6,795.680 tonn) daje zmniejszenie przewozów o 25%.

Po ustąpienin ks. Seipla.

Wiedeń, 13 kwietnia. (PAT). Po ustąpieniu ks. Seipla kierownictwo stronnictwa chrześcijańsko - społecznego objął poseł Stöckler. Po Wielkiej nocy odbędzie się posiedzenie zarządu głównego stronnictwa, na którem nastąpi tymczasowe uregulowanie następstwa po ks. Seiplu. Decyzja ostateczna zapadnie na zjeździe stronnictwa, który odbędzie się na jesieni.

Stosunki parlamentarne we Francji.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej").

Paryż, w kwietniu 1930.

Ostatnie wypadki polityczne, jakie się rozegrały na tle przesileń gabinetowych we Francji, zwróciły uwagę na niezwykle ciekawą strukturę obecnego parlamentu francuskiego. Nie mamy na myśli Senatu, w którym po każdorazowych wyborach zachodzą minimalne zmiany, jeśli wogóle zachodzą. Mamy na myśli stosunki w Izbie deputowanych.

Wybory w roku 1928 nadkruszyły znacznie wpływy Kartelu Lewicy, trjumfującego tak niepodzielnie w wyborach w roku 1924. Lewica nie szła do ostatnich wyborów zblokowana. Socjaliści poszli osobno, a ich bezpośredni sąsiedzi z prawej, radykali, osobno, przyczem ci ostatni walczyć musieli z secesją Franklin-Bouillon'a, który uszczknął radykałom przy wyborach 16 mandatów. Natomiast prawica i grupy centroprawu popierały się wzajemnie w poszczególnych okręgach, przyczem korzystały z całej pełni z prestiżu p. Poincaré'go, jaki utrwalił się w całym kraju po nieszczęśliwych rządach kartelowych i po objęciu przez niego steru rządów w roku 1926, w chwili, gdy Francja stała nad przepaścią.

Ostatecznie wybory wypadły tak, że żadna ze stron, ani prawica, ani lewica nie uzyskały decydującej większości. Najsilniejsze z wyborów wyszło centrum i ono to nadało właściwy charakter każdorazowemu rządowi Francji. Ale to centrum jest gotowe udzielić poparcia każdemu rządowi, o ile jego program nie jest sprzeczny z programem poszczególnych grup, tworzących środek.

Naogół większe zmasowanie głosów widzimy na lewicy. Socjaliści liczą 100 deputowanych, a obok nich stojący radykali 120 deputowanych (stracili w ostatnich wyborach 40 mandatów). Do lewicy należą również republikanie - socjaliści francuscy z 21 deputowanymi i partja republikańsko-społeczna (grupa Painlevé - Briand) z 14 mandatami. Dalej na prawo stojąca lewica radykalna (Loucher - Danielou) liczy 52 deputowanych. W łonie tej to właśnie grupy tkwi klucz wszelkich przesileń gabinetowych. Stosunki wewnętrzne w tej grupie, to wieczna opozycja. Część tego wpływowego stronnictwa ciągnie na lewo, druga część na prawo. Opozycja przeciw rządom uprawiana jest przez to stronnictwo bez względu na to, że jego członkowie zasiadają w każdym rządzie. W pierwszym gabinecie pana Tardieu, ministerstwo pracy kierowane było przez p. Loucher'a, a mimo to 17 jego kolegów partyjnych głosowało w decydującej chwili przeciw rządowi, powodując jego upadek. Do gabinetu kartelowego p. Chautemps weszło aż trzech członków Lewicy radykalnej z jej przewodniczącym, p. Danielou, co nie przeszkodziło przedstawicielowi tej grupy oświadczyć na posiedzeniu Izby, na którem rząd ten upadł, że Lewica radykalna nie jest niczyją własnością, w następstwie czego większość grupy głosowała przeciw gabinetowi, powodując znów jego upadek. Obecny gabinet p. Tardieu liczy aż 5-ciu członków tej grupy, tym razem jednak bez p. Loucher'a, a mimo to część jej, właśnie z p. Loucher'em, wystąpiła przeciw tworzeniu nowych ministerstw i podsekretarjatów stanu. W takich stosunkach nikogo nie zdziwi, gdy pewnego dnia przyjdzie do rozbicia tej grupy.

Z Lewicą radykalną sąsiadują w centrum Demokraci ludowi (18 deputowanych), Lewica socjalna i radykalna (grupa p. Franklin - Bouillon'a, secesja radykałów, 16 deputowanych), Niezależni lewicy (Alcide Delmont, 19 deputowanych) i Grupa Niezależnych (39 deputowanych). Na prawem centrum stoi stronnictwo p. Maginot, obecnego ministra wojny, „Akcja demokratyczna i społeczna" z 31 deputowanymi i wreszcie stronnictwo p. Tardieu, najpoważniejsze z całego centrum, Republikanie Lewicy z 64 deputowanymi.

Na prawem skrzydle Izby siedzą deputowani Unji republikańsko - demokratycznej (grupa p. Louis Marin'a) w liczbie 92, zaś na lewem skrzydle 10 komunistów, zamiast 12-tu, ponieważ 2 siedzi w więzieniu. Zmiana ordynacji wyborczej przez poprzednią Izbę i nawrót od okręgów wielomandatowych do jednomandatowych zadał śmiertelny cios komunistom, którzy stracili w ostatnich wyborach połowę swych mandatów. Dawniej w okręgach wielomandatowych, lista ich, choć pozostała na szarym końcu, zdołała jednak skupić taką liczbę głosów, że tu i tam zdobyli jakiś mandat. Dziś zdobywać muszą absolutną większość wszystkich głosów w danym okręgu, by zdobyć mandat. Ale to już trudniej. I choć w ostatnich wyborach komuniści zyskali o 100.000 głosów więcej, aniżeli w wyborach w roku 1924, to jednak stracili połowę liczby mandatów.

W takich to warunkach trzeba rządzić Francją. Przy równym mniej więcej podziale sił są to rządy niezmiernie trudne i dziw, że mamy dopiero piąty gabinet w ciągu dwu lat obecnej legislacji, czyli, że poszczególny gabinet nie utrzymuje się dłużej, nad 4 miesiące. Jest to gorzej, aniżeli było w poprzedniej Izbie, która w ciągu 4-ch lat tylko 8 gabinetów obaliła, a to dzięki p. Poincaré'mu, który utrzymał się przy rządach bezmała dwa lata. A należy się liczyć z tem, że lista rządów tej legislacji nie jest jeszcze zamknięta, gdyż i obecny rząd p. Tardieu, jakkolwiek narazie rozporządza większością około 50 głosów, uważa się tylko za gabinet konieczności państwowych. Czynniki, stojące otwarcie po stronie obecnego rządu, stwierdzają zgodnie, że „la majorité actuelle est incertaine". Mimo tej niepewności, stwierdzić również należy, że ostatnie przesilenia wzmocniły prestiż p. Tardieu i jakkolwiek rozdzieliły Izbę na dwa wrogie obozy, to jednak wykazały bankructwo Kartelu Lewicy i skupiły żywioły umiarkowane, przynajmniej narazie wokół najzręczniejszego parlamentarzysty i polityka dzisiejszej Europy, jakim jest p. Tardieu.

Al. Then.

Hr. Bethlen w Rzymie.

Rzym, 13 kwietnia. (PAT.) Agencja Stefani ogłasza następujący komunikat. Premjer węgierski hr. Bethlen udał się wczoraj o godz. 16-tej do palacu Venezia, w celu złożenia wizyty Mussoliniemu, z którym odbył z górą dwugodzinną rozmowę. Bethlen, który przybył do Rzymu po 3-letniej prawie nieobecności, pragnął wyrazić szefowi rządu italskiego w sposób szczególny podziękowanie rządu węgierskiego za skuteczną współpracę Italii w związku z konferencją haską w sprawie korzystnego rozstrzygnięcia kwestji interesujących Węgry. Z kolei obaj mężowie stanu rozmawiali na temat innych kwestji, m. in ekonomicznych, przedstawiających wspólny interes dla obu krajów, przyczem stwierdzili z zadowoleniem pomyślny rozwój łączących je przyjaznych stosunków.

Ulitz uniewinniony.

Katowice, 13 kwietnia. (PAT.) Sąd Apelacyjny ogłosił dziś o godz. 17.45 wyrok, uchylający wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach, którym Otton Ulitz skazany został za przestępstwo z §§ 89 i 102 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. na 5 miesięcy więzienia. Sąd Apelacyjny uniewinnił Ulitza od zarzuconego przestępstwa. Koszty postępowania w I. i II. instancji ponosi Skarb Państwa. Od wyroku służy prawo kasacji, którą należy zgłosić w 3 dniach, a w 7 dniach po doręczeniu wyroku wnieść na piśmie umotywowanie.

Wyrok w procesie Jakubowskiego

ogłoszony będzie w dniu dzisiejszym.

Berlin, 13 kwietnia. (PAT.) Zapowiedziane na dziś ogłoszenie wyroku w procesie przeciwko Nogensom, ciągnącym się w Neu Strelitz, zostało niespodziewanie odroczone. W ostatniej chwili obrońca głównego oskarżonego Augusta Nogensa przedstawił szereg wniosków odciążających swego klienta, żądając jednocześnie ponownego przesłuchania radcy kryminalnego Gennata, który prowadził śledztwo przeciwko Nogensom.

Rozprawę odroczono do poniedziałku. Wyrok spodziewany jest najwcześniej w poniedziałek wieczorem.

Echa afery wekslowej Litwinowa.

Paryż, 13 kwietnia. (PAT.) W paryskim sądzie handlowym rozpatrywano wczoraj sprawę znanych weksli Litwinowa, brata komisarza bolszewickiego, wystawionych przeciwko Sowietom. Jak wiadomo, po wydaniu w końcu stycznia r. b. wyroku uniewinniającego, posiadacze wspomnianych weksli zwrócili się do paryskiego przedstawicielstwa handlowego Sowietów z żądaniem zapłacenia należnej, na mocy tych weksli, sumy. Jednak handlowe przedstawicielstwo Sowietów odmówiło temu żądaniu.

Wówczas właściciele weksli drogą sądową uzyskali nałożenia aresztu na cały majątek Sowietów w Paryżu. Sowiety ze swej strony zwróciły się do sądu handlowego z prośbą o ograniczenie wspomnianego aresztu do pewnej sumy, złożonej do dyspozycji sądu. Sąd handlowy prośbę tę odrzucił i postanowił utrzymać w mocy nałożony areszt, motywując swą decyzję niepewną sytuacją Sowietów oraz właściwem im nieposzanowaniem wszelkich umów prawnych.

Tekst porozumienia mocarstw

w sprawie układu morskiego.

Londyn, 13 kwietnia (P. A. T.). Rugby). Jakkolwiek brzmienie dosłowne porozumienia, które ma być podpisane 17 kwietnia, nie jest znane, o treści jego powiadomieni są wszyscy członkowie konferencji morskiej i koła do nich zbliżone. Niektóre postanowienia tego porozumienia podpisane zostaną przez wszystkie 5 mocarstw, reprezentowane na konferencji, inne zaś tylko przez Wielką Brytanję, Japnję i Stany Zjednoczone.

Jak oświadczył wczoraj w Izbie Gmin premjer Mac Donald, różnica między programem morskim francuskim i italskim, jest w dalszym ciągu bardzo głęboka. Jednakże po przerwie poniedziałkowej, mają być podjęte dalsze próby pogodzenia poglądów francusko-italskich przy współudziale W. Brytanji. Jest nadzieja, że strony znajdą modus vivendi i przystąpią do paktu trzech mocarstw.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, pakt trzech mocarstw przewiduje następujące liczby tonnażowe dla Imperjum brytyjskiego 146.800 tonn klasy krążowników z uzbrojeniem artylerystkiem 8-cal., 192.200 tonn z 6-calowem, 150.000 tonn dla torpedowców i 52.700 tonn dla łodzi podwodnych.

Dla Stanów Zjednoczonych: 180.000 tonn wielkich krążowników, 143.500 tonn mniejszych krążowników, 150.000 tonn torpedowców i 52.700 tonn łodzi podwodnych.

Dla Japonji 108.400 tonn wielkich krążowników, 100.450 tonn mniejszych, 105.500 tonn torpedowców i 52.700 łodzi podwodnych.

Francja i Italja, które nie przystąpiły do porozumienia w dziale, określającym tonnaż wszystkich kategorji statków, podpiszą tę część traktatu, która dotyczy porozumienia o zaniechaniu na lat 6 zamiany obecnych głównych statków wojennych na nowe, zgodnie z postanowieniami traktatu waszyngtońskiego. To postanowienie uważane jest za bardzo doniosłe, gdyż, jeżeli chodzi o Wielką Brytanję, pozwoli jej przeprowadzić oszczędności w sumie wielu miljonów funtów szterlingów, które musiałaby wydatkować — w przeciwnym razie — na wykonanie programu morskiego.

Zajścia w Bukareszcie.

Bukareszt, 13 kwietnia. (PAT). Wczoraj wieczorem doszło do starcia między żandarmerją a grupą studentów, usiłujących wywołać manifestację. Przy starciu 10 osób odniosło rany. 9-ciu studentów zostało aresztowanych pod zarzutem czynnego wystąpienia przeciwko władzy.

Sytuacja w Indjach.

Kalkuta, 13 kwietnia. (PAT). Burmistrz Kalkuty Sengupta został ponownie aresztowany w chwili, gdy odczytywał ze studentami niedozwolone utwory literackie.

Bombay, 13 kwietnia. (P. A. T.). W związku ze strajkiem kolejowym, rzucono bombę w poczekalni na dworcu Byculla oraz drugą w pociągu, zdążającym do Masjid. Dwie osoby odniosły rany.

Kongres szkolnictwa zawodowego w Liège.

W dniach 1, 2, 3, 4 i 5 sierpnia br. odbędzie się w Liège (Belgja) Kongres Kształcenia się Zawodowego.

Uczestnicy Kongresu będą mogli korzystać z ulg paszportowych.

Porządek obrad Kongresu w Liège będzie podejmował następujące kwestje: Organizacja nauczania, uwzględniająca uzdolnienia i zamiłowania dzieci, w celu racjonalnego skierowania ich do różnych zawodów, rzemiosł, pracy biurowej. Biura organizacji i selekcji zawodowej. Wpływ władz ustawodawczych na organizację i rozwój szkolnictwa technicznego, zawodowego. Związek szkolnictwa zawodowego z innemi. Udział związków przemysłowych i robotniczych w akcji kształcenia zawodowego. Praktyka poszkolna, jej organizacja i rola. Kształcenie personalu nauczycielskiego dla szkół zawodowych. Stan kształcenia zawodowego w różnych państwach. Ewentualne utworzenie Międzynarodowego Biura Nauczania Technicznego.

Międzynarodowe Zjazdy i Kongresy w Polsce w r. 1930.

Według posiadanych dotychczas zgłoszeń w roku 1930-ym odbędą się w Polsce następujące międzynarodowe zjazdy i kongresy: 1) Międzynarodowy zjazd Pen - Klubów w Warszawie, dnia 24 czerwca; 2) Obchód ku czci Jana Kochanowskiego w Krakowie w dniach 8 i 9 czerwca — o charakterze międzynarodowym, z udziałem wielu misyj zagranicznych; 3) Międzynarodowy Zjazd Unji Intelektualnej w Krakowie w dniach 23 i 24 października; 4) Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu w dniach od 6 lipca do 10 sierpnia, oraz Międzynarodowy Kongres Związków Przedsiębiorstw Komunikacyjnych w czasie trwania Wystawy; 5) Międzynarodowy Kongres Antropologów, Etnologów i Archeologów w Warszawie na jesieni; 6) Konferencja Hydrologiczna Państw Bałtyckich w Warszawie.

Nadto Międzynarodowe Targi Poznańskie w czasie od 27 kwietnia do 21 maja, Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie w czasie od 1 do 9 września, oraz Targi Północne w Wilnie w czasie od 9 do 15 września będą powodem licznych przyjazdów gości i interesentów z zagranicy.

Z imprez sportowych zapowiedziane są już: 1 Międzynarodowe Zawody Lekkoatletyczne w Warszawie w dniu 15 czerwca, 2) Mecz Lekkoatletyczny Polska - Węgry w Warszawie w dniu 27 lipca i 3) także mecz w Warszawie w dniach od 13 do 14 sierpnia.

Nowy typ spadochronu.

Rzym, 13 kwietnia. (PAT). Czasopismo lotnicze »L'Aviazione« donosi, że zastosowany został z powodzeniem nowy typ spadochronu, przeznaczonego dla obserwatorów lotniczych i skonstruowany przez specjalistę technika Furmanika. Spadochron, zwinięty odpowiednio, przymocowany jest na plecach i funkcjonuje sam przy spadaniu. Spadochron ten, jak twierdzą technicy, jest jednym z najlepszych wśród typów dotychczas używanych.

Poczta w Polsce.

W Polsce jest ogółem 3.360 instytucyj pocztowych, w tem urzędów 1.708, agencyj 1.652, stacyj telegraficznych (urzędy telegraficzne, instytucje pocztowe upoważnione do wymiany telegramów telefonem oraz stacje kolejowe, przyjmujące telegramy prywatne) 3.491, telefonów międzymiastowych 3.355.

Jedna instytucja pocztowa wypada w Polsce na 8.088 mieszkańców. Najgęstsza sieć pocztowa istnieje w Województwie Pomorskiem; jedna instytucja pocztowa przypada tam na każde 2.696 mieszkańców. W Poznańskiem odnośna liczba wynosi 3.920, w Wileńskiem 5.779, Krakowskiem 6.306 itd. Stosunkowo najmniej urzędów pocztowych jest w Województwie Łódzkiem: 15.536 mieszkańców na każdy urząd; w Kieleckiem 13.489, Stanisławowskiem 10.977, Warszawskiem 10.574 itd. W Warszawie jeden urząd pocztowy przypada przeciętnie na 39.030 mieszkańców.

Jedna stacja telefoniczna wypada w Polsce na każde 7.785 obywateli; jeden urząd telefoniczny międzymiastowy na 8.100. Skrzynek pocztowych jest na terytorjum Polski 16.354, w tem w pociągach kolejowych 1.526.

Listów i kartek pocztowych wysłano w ostatnim roku na terenie całego Państwa 792.354.000, druków 107.710.000 papierów handlowych 5.009.000 sztuk, próbek towarowych 9.788.000, przesyłek listowych wolnych od opłaty 18.962.000, egzemplarzy gazet 161.815.000, listów wartościowych 4.668.000 sztuk na sumę 3.327.895.000 złotych.

Okazuje się więc, że obywatel polski wysyła rocznie przeciętnie 28 listów, gdy szwajcarski 163, północnoamerykański 152, angielski 148, francuski 137, niemiecki 114, czechosłowacki 60, włoski 49, hiszpański 27 (mniej niż polski), finlandzki 24 itd.

Interesująco przedstawia się statystyka obrotu pocztowego z zagranicą. W ostatnim roku wysłano z Polski zagranicę ogółem 72.988.000 przesyłek pocztowych (z zagranicy zaś do Polski 101.361.000), w tem listów i kartek 60.399.000, druków 11.100.000, papierów handlowych 718.000, próbek towarowych 771.000. Najwięcej przesyłek idzie do Niemiec: 19.484.000, następnie do Czechosłowacji: 6.871.000 i Austrji: 6.597.000, potem do Stanów Zjednoczonych A. P.: 6.439.000, do Francji 6.256.000, Rosji 3.990.000, Gdańska 3.498.000 itd. W ruchu pocztowym z zagranicy do Polski pierwsze miejsce zajmują również Niemcy: 29.224.000 przesyłek, drugie U. S. A.: 11.595.000, dalej Francja: 11.212.000, Austrja: 7.892.000, Gdańsk 6.907.000, Rosja: 6.398.000, Czechosłowacja: 5.777.000 itd.

Podsumowując ilość przesyłek pocztowych wysyłanych z Polski zagranicę i z zagranicy do Polski, widzimy, że zagranica pisze do nas znacznie więcej, niż my zagranicę; odnośne liczby wynoszą 101 miljonów i 72 miljony, czyli że różnica jest prawie 50-procentowa. **Ro.**

Nowa placówka BBWR. w Mościskach.

Dnia 12-go kwietnia b. r. odbył się w sali »Sokoła« zjazd przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa powiatu mościskiego.

Uczestnicy zjazdu stojąc na stanowisku rzetelnej współpracy z Rządem, jednomyślnie wypowiedzieli się za koniecznością powołania do życia odpowiedniej organizacji, która reprezentowałaby myśl polityczną powiatu opartą o ideologje Marszałka Piłsudskiego.

Obradom przewodniczył p. Adam Drohojowski, wiceprezes Rady powiatowej Referat na temat sytuacji politycznej wygłosił ref. polityczny Bloku ze Lwowa p. Dominik Exner.

W ożywionej dyskusji zabierali głos; pp. Skibniewski, prezes Związku ziemian, inż. Tadeusz Filipowicz, z Dołhomościsk, Hołda, sekr. Rady szkolnej, Kardasz, rolnik, Emil Ohly, nacz. gminy z Sądowej Wiszni, Tomasz Tychanowicz, budowniczy, Stanisław Ryziński z Wiszni, Stefan Miller i inni.

W wyniku obrad powołano do życia Zarząd Okręgowy BBWR. na powiat mościski z przewodniczącym p. Drohojowskim na czele.

Równocześnie zjazd upoważnił delegatów okr. sądowego z Sądowej Wiszni do natychmiastowego założenia Koła Miejscowego w Sądowej Wiszni, oraz uchwalono podobne Koło założyć w Balicach.

W końcu wyrażono pełne zaufanie dla Rządu Premjera Sławka i Bloku Bezpartyjnego.

Prof. dr. Banach laureatem naukowym m. Lwowa.

W sobotę na posiedzeniu Komisji dla naukowej nagrody m. Lwowa zapadła jednomyślnie uchwała przyznająca nagrodę naukową m. Lwowa (w wysokości 7.500 zł.) za rok 1930 prof. dr. Stefanowi Banachowi.

Prof. dr. Banach ur. w Krakowie w r. 1892, odbywał studja w Krakowie, a następnie wyższe we Lwowie na Politechnice. Doktoryzował się i habilitował na Uniwersytecie Jana Kazimierza, na którym od r. 1922 jest profesorem matematyki.

Pracuje naukowo w szeregu działów wiedzy matematycznej, jak w teorji zmiennej rzeczywistej, teorji mnogości, a w szczególności w teorji funkcjonałów. Rezultaty, osiągnięte w badaniach naukowych przez prof. Banacha są tak podstawowe, że weszły nawet do podręczników, zarówno krajowych, jak zagranicznych, przyczem pewne przestrzenie nieskończenie wymiarowe, są w literaturze zagranicznej nazywane »przestrzeniami Banacha«.

Prof. Banach poza swoją wybitną działalnością naukową rozwija od szeregu lat żywą i produktywną działalność pedagogiczną, a to nietylko jako profesor Uniwersytetu, ale także jako autor kilku podręczników.

Instytut eksportowy Rumunji.

Rząd rumuński opracował ostatnio projekt utworzenia państwowego Instytutu eksportowego. Zadaniem tego instytutu będzie badanie obcych rynków zbytu, konkurencji, organizacji eksportu oraz jego popieranie. Instytut rozpadać się ma na następujące działy: 1) przemysł rolny i górniczy, 2) wywiad gospodarczy, 3) propaganda.

Na fali dnia.

Doniosła sprawa „szpery" we Lwowie.

Jak już doniosły nasze pisma, na jednem z ostatnich posiedzeń Magistratu zadecydowano, aby od dnia 15 kwietnia b. r. aż do dnia 15 października, bramy lwowskich kamienic i domów, zamykane były dopiero o godzinie 11-tej, a w porze zimowej, t. j. od 16 października do 14 kwietnia — o godzinie pół do 11-tej wieczór.

Ponieważ każda sprawa ma dwie strony, a każdy kij dwa końce, to też i powyższa uchwała Magistratu lwowskiego powitana została przez jednych z radością, przez drugich z otwartem narzekaniem i żalem.

Cieszą się liczni miłośnicy teatrów, kin, kawiarń, knajpek i wieczornych spacerów, że Magistrat tak znakomicie wczuł się w ich sytuację i tak świetnie odgadnął ich długoletnie życzenia. Irytują się i narzekają pp. dozorcowie i panie dozorczynie, że w sposób tak nagły a niespodziewany obrywa im się całą godzinę normalnych dochodów ze »szperki«, które w ich budżecie miesięcznym stanowiły przecież poważną pozycję. Żeby to tylko w lecie! Ale nawet i w zimie uwzięto się na te nieszczęśliwe »pół godziny«, aby i tutaj uszczknąć dozorcowskiej kieszeni tych kilkadziesiąt marnych groszy.

Na tych dwóch partjach nie wyczerpuje się jednak szereg zadowolonych i niezadowolonych. Oszczędny kamienicznik narzeka, że będzie musiał od 15 kwietnia wyświecać więcej elektryki w sieniach i klatce schodowej i większy trybut płacić co miesiąca Elektrowni miejskiej. Raduje się za to »spóźniony gość« i zacna rodzina, powracająca z teatru, że nie tylko nie będzie musiała nieraz i kilkadziesiąt minut wyczekiwać przed zamkniętą bramą, aż zacny dozorca wyrwie się z objęć Morfeusza, ale że — co więcej — wracać sobie będzie do domu jasno oświetlonemi ulicami, gdyż latarnie mają być także gaszone o godzinę, względnie pół godziny, później.

Nie odpowiada to jednak równocześnie innym kategorjom obywateli naszego miasta. Latarnicy, najnieszczęśliwsi z gasicieli światła, którzy, jak cienie, przesuwają się z swoją długą lancą po przez ulice miasta i gaszą przechodniom przed nosem najbliższą latarnię, niebardzo szczęśliwi są, iż będą musieli teraz o godzinę później wracać w domowe pielesze.

Przedłużenie godzin światłości na ulicach rzuciło również cień smutku na dusze tych wszystkich, co właśnie lubują się w cieniach i dopiero w ciemności wielkomiejskiej mają wzrok bystry, jak sowy i nietoperze.

Przeciągnęły się boleśnie oblicza lwowskich złodziejaszków i kasiarzy, amatorek świeżego powietrza, kręcących się intensywnie po szanownych ulicach Kubali i Hoffmanowej, posmutniały wreszcie i te wyższego resortu miłe pary, które przy naturalnem świetle księżyca i wiosennych gwiazd mają sobie zawsze najwięcej do powiedzenia.

Ale przecież niema złego, któreby na dobre nie wyszło! Sam Magistrat w swojej cennej uchwale wskazał, jako motyw swego postanowienia, »dłuższe odbywanie spacerów i dłuższe przebywanie w parku«. A zatem, do parku, miły bracie i miła siostro, bo tam, »swoboda czeka na cię«, jak mówi poeta.

Wprawdzie powiadają lekarze, że spacery o porze wiosennej sprowadzają przykry katar i grypę, a »dłuższemu przebywaniu w parkach« w porze późnowieczornej i nocnej sprzeciwiały się jeszcze niedawno różne ważne czynniki życia miejskiego, bacznie lustrując gęsto poobsadzane ławeczki,— ale chyba minęły już dzisiaj te zamierzchłe czasy.

Widocznie zmieniły się poglądy higjeniczne i poglądy na chronologję wielkomiejskich spacerów... Ogrody i parki, w których podrastają już młode drzewka, zasadzone przez ogrodnika miejskiego w miejsce wyciętych, niepotrzebnych olbrzymów, — otworzą teraz gościnnie wrota swoje dla spragnionych ochłody i ruchu, dla miłośników astronomji i świętojańskich robaczków, i rozbrzmiewać będą do 11-tej godziny odgłosami wesela i radości.

Do tych, którzy wdzięczne oczy wznoszą ku Magistratowi za ostatnią uchwałę, należą wreszcie i właściciele licznych restauracyj lwowskich, piwiarń i barów, owocarni i kiosków z czekoladą i wodą sodową. Iluż to ludzi mile znużonych wieczorną przechadzką, zechce orzeźwić się bombą piwa czy „słodką Danuśką", iluż to czcigodnych ojców rodzin i ojców miasta przeciągnie poza dotychczasową kusą porę... swoje »ważne konferencje polityczne« i »posiedzenia o znaczeniu ogólno-społecznem«.

Uchwała magistracka zapadła i nic jej odwołać nie potrafi, jak nic nie może odwołać przychodzącej do nas wiosny.

Ogólny bilans następstw tej uchwały wypadnie niewątpliwie dodatnio. Bo czemże jest, z punktu widzenia interesów i zdrowia całego lwowskiego społeczeństwa, ten niewielki uszczerbek na »szperze«, który poniosą nasi dozorcy (wynagrodzimy ich zresztą inaczej!), wobec tych licznych a niewątpliwych plusów, które zaczną ujawniać się z dniem 15 kwietnia, gdy klatki schodowe płonąć będą światłem aż do późnej godziny, a ulice, tonące w blaskach latarń, i parki, tonące w powodziach ciemności, roić się zaczną od istnień ludzkich, spragnionych świeżego powietrza i błogiego wytchnienia po pracy na łonie przyrody.

Jun.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1930.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

We władzach wojewódzkich:

Mianowany:

Starosta grodzki w VI st. sł. w Krakowie dr. Styczeń Stanisław — naczelnikiem wydziału w dotychczasowym VI st. sł. dnia 23 XI. 1929 r.

Przeniesieni:

Naczelnik wydziału w V st. sł. i Wicewojewoda poznański Gronziewicz Zygmunt do Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie w charakterze naczelnika wydziału w V st. sł. z poruczeniem funkcyj Wicewojewody warszawskiego dnia 4 XI. 1929 r.

Przeniesieni w stan spoczynku:

Radca wojewódzki w VI st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie Puskarczyk Karol dnia 4 XI 1929 r.

Radca wojewódzki w VI st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Stanisławowie Dyduszyński Marjan dnia 23 XI. 1929 r.

Referendarz w VII st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie dr. Pawik Konstanty dnia 26 XI. 1929 r.

Pozostający w stanie nieczynnym radca wojewódzki w VI st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Pieniążkiewicz Franciszek dnia 26 XI. 1929 r.

We władzach powiatowych:

Przeniesieni:

Referendarz w VII st. sł. dr. Gergowicz Stefan — ze Starostwa powiatowego we Lwowie do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, dnia 22 XI. 1929 r.

Referendarz w VII st. sł. Androchowicz Roman — ze Starostwa w Brzozowie do ekspozytury starostwa brzozowskiego w Dynowie z poruczeniem kierownictwa tej ekspozytury, dnia 26 XI. 1929 r.

Referendarz w VII st. sł. Adam Kazimierz — ze Starostwa w Trembowli do Starostwa grodzkiego w Białymstoku, dnia 26 XI. 1929 r.

Lekarz powiatowy w VII st. sł. dr. Nieć Ludwik — ze Starostwa w Brodach do Starostwa w Wieluniu, dnia 12 XI 1929 r.

Przeniesieni w stan spoczynku:

Lekarz powiatowy w VII st. sł. w Starostwie w Rudkach dr. Dżułyński Witold, z dniem 30 XI. 1929 r.

Lekarz powiatowy w VII st. sł. w Starostwie w Dąbrowie dr. Kurzyniec Wojciech, z dniem 30 XI. 1929 r.

Lekarz powiatowy w VII st. sł. w Starostwie w Jaśle dr. Zatłokal Rudolf, z dniem 30 XI. 1929 r.

(»Monitor Polski« Nr. 84, z dnia 10 kwietnia 1930).

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Żółkwi, przeniosła z dniem 1 lutego 1930 r. na własne prośby: p. Adelę Rothównę, nauczycielkę 5-kl. publ. szk. powsz. w Batiatyczach do 2-kl. publ. szk. powsz. w Pieczychwostach; p. Stanisławę Marcinowównę, nauczycielkę 2-kl. publ. szk. powsz. w Pieczychwostach do 7-kl. publ. szk. męskiej im. Króla Jana III Sobieskiego w Żółkwi; p. Eugenjusza Kulikowskiego, nauczyciela 6-kl. publ. szk. powszechnej męskiej w Mostach Wielkich do 7-kl. publicznej szkoły powsz. męskiej w Żółkwi; p. Józefa Borsuka, nauczyciela 1-kl publ. Borsuka, nauczyciela 1-kl. publ szk. powsz. w Zdeszowie ad Batiatycze, do 1-kl. publ. szk. powsz. w Przedrzymichach Wielkich; p. Mieczysława Bukowskiego, nauczyciela 7-kl publ. szk. powsz. w Żółtańcach, do 1-kl. publ. szk. powsz. w Nahorcach: p. Janinę Rublównę, nauczycielkę 1-kl. publ. szk. powsz. w Przedrzymichach Wielkich do 7-kl. publ. szk. powsz. w Żółtańcach i p. Adama Rolanda, nauczyciela 4-kl. publ. szk. powsz. w Butynach, do 6-kl. publ. szk. powsz. męskiej w Mostach Wielkich.

Rada Szkolna Powiatowa w Gródku Jagiellońskim, przeniosła z dniem 1 marca 1930 r. p. Jadwigę Krzyworączkównę, nauczycielkę 3 kl. publ. szk. powsz. w Jaśniskach, do 7 kl. publ. męskiej szk. powsz. w Gródku Jagiellońskim.

Rada Szkolna Powiatowa w Przemyślu, przeniosła z dniem 1 stycznia 1930 r. na własną prośbę p. Julję Kulikowską, nauczycielkę 1 kl. publ. szk. powsz. w Woli Maćkowskiej do 7 kl. publ. szk. powsz. w Żurawicy i z dniem 16 lutego 1930 r. z urzędu p. Eugenję Kruczkowską, nauczycielkę 2 kl. publ. szk. powsz. w Kniażycach do 3 kl. publ. szk. powsz. w Babicach.

Rada Szkolna Powiatowa w Sanoku, przeniosła z dniem 1 lutego 1930 r. na własną prośbę p. Zofję Killarównę, nauczycielkę 1 kl. publ. szk. powsz. w Srogowie Górnym, do 1 kl. publ. szk. powsz. w Jurowcach.

Tragedja z przed 25 laty.

W pięćdziesiątym ósmym roku życia zmarł w sanatorjum w Bolonji, zapomniany przez swoich i obcych adwokat Tullio Murri, syn sławnego internisty, wielkiego włoskiego socjaldemokraty Augusto Murri.

Przed 25 laty mógłby był pójść do niego na naukę Scherlock Holmes. Zamordował on swego szwagra, hrabiego Bonmartini, prawdopodobnie za wiedzą swej siostry, pięknej Lindy Murri.

Tullio Murri dostał 30 lat więzienia a odsiedziawszy z tego 18 wskutek ułaskawienia, wzbudził potem sensację swemi rewelacjami o włoskich więzieniach, poczem odszedł w cień.

Linda Murri wyszła za hrabiego Bonmartini z miłości. Lecz ten nie wyrzekł się swego hulaszczego życia i nie rozstał się ze swą dawną kochanką i Linda uzyskała separację i gnębiła w swem sercu wielki życiowy ból.

Pewnego dnia znaleziono hrabiego martwego w swem kawalerskiem mieszkaniu. Rzeczy znalezione na miejscu zbrodni, każdy najmniejszy szczegół wskazywał na to, że padł z ręki kochanki. Poszła do więzienia. Przypadek skierował podejrzenie na Tullia Murri. Ten przy pierwszem zaraz przesłuchaniu przyznał się do czynu i do obmyślenia całego planu w ten sposób, by podejrzenie skierować na kochankę. Siostrę swą oszczędzał z uporem, choć wszystko wskazywało na to, że i ona nie jest bez winy.

Rozegrał się Monstre — proces, jakiego potem już nie widziały Włochy. Ją sąd uwolnił, jego skazał na lat 30. Pędziła ona swe życie w zapadłej włoskiej mieścinie a brata swego nie ujrzała już do śmierci.

Sd.

Na srebrnym ekranie

„Moralność pani Dulskiej".

Pierwszy polski film dźwiękowy. Kino „Palace". Wytwórnia „Heros" w Warszawie

Piątkowa premjera w »Palace« ściągnęła tłumy publiczności aż z trzech powodów. Najpierw — po raz pierwszy miał ekran przemówić polskiem słowem. Powtóre — wyświetlać miano sławną, naszą, lwowską komedję Gabrjeli Zapolskiej, »Moralność« tej Dulskiej, która poszła już w przysłowie. Wreszcie — w filmie tym gra Miss Polonja na rok 1930, Zofja Batycka.

Ci, którzy nie mogli dostać się do wnętrza, oglądają bodaj fotosy. Przeważnie dziewczątka, których jedyną ambicją stała się rola »miss Polonji«. Wewnątrz nastrój uroczysty. Uroczyście bowiem, z przemową z ekranu, wprowadzono w świat dźwiękowy film polski.

Różni się on jeszcze bardzo od filmu obcego. Nadanie śpiewów, muzyki hałasów — nie ustępuje niczem zagranicy. Ale mowa aktorów, o ile mikrofonu nie można umieścić dość blisko, wychodzi karykaturalnie, jak mowa nakręcanych lalek. Poradzono sobie z tem w taki sposób, że przy nadawaniu słów roli, mówił... kto inny. Widać to było z niezgodności dźwięku z ruchem ust i grą aktora. Jest to jednak defekt, na którego usunięcie poczekamy chętnie i cierpliwie; defekt maszynowy nie zraża nas do polskiego filmu, którego rozwój śledzimy ze szczerą sympatją i zainteresowaniem. Wiemy, ile pracy włożyć trzeba w doskonałość dźwiękowca, jak ciężka i mozolna jest gra do tego filmu. To też akcję i wysiłek »Herosa« przyjmujemy z uznaniem i szacunkiem, życząc tej wytwórni jak najlepszych postępów i sukcesów.

Natomiast ze smutkiem stwierdzić musimy niezrozumiały zupełnie stosunek reżyserów i kierowników literackich (pp. Czyżewski, Newolin i Land) do utworów, z których robią scenarjusze filmowe. Jeżeli nad kompletnem zdeformowaniem »Kultu ciała« Srokowskiego przeszliśmy do porządku, to dlatego, że nie mamy zamiaru kruszyć kopij o pornografję naszej literatury. Ale sfałszowanie, dowolne zupełnie przefasonowanie Zapolskiej i sztuki tak znanej, jak »Moralność Pani Dulskiej«, wymaga nietylko skarcenia, ale i napiętnowania.

Podobało się reżyserom przedewszystkiem »przenieść« środowisko ze Lwowa do Warszawy. Dlaczego? Czy Lwów leży aż tak daleko, że nie można się pofatygować na zdjęcia, czy ma może »twarz mało fotogeniczną«, czy też (co najprawdopodobniejsze) nie był godny umieszczenia w pierwszym dźwiękowym filmie polskim? Mamy więc przedwojenną »Warszawkę« i nieodzowną figurę rosyjskiego czynownika, który ma służyć do skompromitowania domu Dulskiej.

Tło równoważy się między tem narzuconem i fałszywem środowiskiem miejskiem a wsią. Akcja grupuje się dokoła tragedji Hanki, uwiedzionej przez Zbyszka Dulskiego, a moralność pani Dulskiej ogranicza się do »higjenicznej« troskliwości o seksualne życie synalka.

Dulska, jaką narysowała świetnie, dla sceny Zapolska, znikła, zmalała do scen z mydłem, cukrem i rodzynkami i do awantury z Matyldą Strumf. Znikł klasyczny szlafrok i halka Dulskiej, jej rady moralne i edukacyjna działalność. Znikły nawet... córki Dulskiej, Hesia kompletnie, a Mela w 3/4, gdyż ta Mela, jaką zrobił reżyser, jest emancypowaną, rozsądną panną naszych czasów.

Film jest piękny, wzruszający, prawdziwy, ale to nie jest »Moralność Pani Dulskiej« i nie śmie nosić tej nazwy! Gdyby żyła autorka sztuki, napewno nie doszłoby do tak śmiałego »przerobienia« tego arcydzieła naszej literatury dramatycznej. Panowie reżyserzy, filmując dzieła literackie, powinni pamiętać o tem, że dla wielu, ten film zastąpi dzieło oryginalne, »wolnych przeróbek« zatem dopuszczać się nie wolno, zwłaszcza, że potraktowanie autora zaznaczone jest dopiero na ekranie, nigdy zaś — na afiszu.

Z aktorów wyróżnili się: L. Fritsche (Felicjan Dulski) i Z. Batycka (Matylda Strumf). Doskonały był Zbyszko Dulski (Lubicz-Lisowski) i Hanka, pyszna Juljasiewiczowa. Pani Dulska (Lipińska) z tej roli, w jaką ją ubrał reżyser, wywiązała się bez zarzutu.

Ilustracje muzyczne L. Różyckiego.

Gam.

Niestrudzony!

Józef Białynia Chołodecki posiada trzy szlachtne pasje: opieka nad grobami wojennemi oraz uczestników powstań narodwych; towarzystwo ochrony zwierząt; studja historyczne. Dawniej, kiedy to jeszcze był »czynnym« — posiadał i czwartą, równie silnie rozwiniętą, ale... »o Ryczywole, zamilczeć wolę« i »po kopie, bądź zdrów chłopie«.

Wyręczyły mnie przysłowia, w których tkwi przecież mądrość narodu!

Lat swoich nie wstydzi się, więc mogę stwierdzić **urbi et orbi,** że skończył 25 i przekroczył kopę. Dziwny to jest emeryt. Znam takiego, który godzinami obserwuje w nabożnem skupienia ducha szachistów... nie grając w szachy. Innego widywałem w roli »wściekłego« kibica przy stoliku do gry w karty. Przyjmował barwę ćwikłowego buraka, gdy jego ofiara wyszła szóstką zamiast asem. Chołodecki — choć używa i pseudonymu »Ćwik« — jest zawsze pogodny i uśmiechnięty, radość życia bije mu z sympatycznego oblicza, na wspomnienie niedawnych „szturmowych" i „zwycięzkich« lat rumieni się, jak ofiara jego sukcesów i... pisze zawzięcie.

Pisze — to za mało. Piszą i inni. On drukuje, posiada więc rzadki dzisiaj bardzo dar wyłuskiwania nakładców. Co kilka też miesięcy bibljografja polska notuje nową broszurę Chołodeckiego — czasem tom obszerniejszy — opracowaną zawsze sumiennie i zajmująco, poruszającą temat ciekawy, godzien spopularyzowania i przekazania tym, co przyjdą po nas.

Żart żartem, a zasługa zasługą. Nasz emeryt zasłużył się bezsprzecznie i to mu przyznać należy otwarcie. To nie komplement grzecznościowy, lecz realna, bezstronna prawda.

Pracuje bezustannie. »Ma czas« — mruknie zgryźliwy żołądkowiec lub nerkowiec. »Racja«, lecz i inni mają czas, a jednak wolą politykować po kawiarniach i handelkach, zamiast spędzać długie godziny w archiwach.

Wybrał to drugie i dobrze mu z tem. Praca konserwuje widocznie i rozjaśnia szare dni życia.

Świeżo ogłosił interesujące wspomnienie o generale Jerzym Skander-Bey-Bułharynie. Proszę przeczytać. Taki nieustępliwy bojownik dobrej sprawy, patrjota żarliwy, upór niezłomny w trudzie dla Polski — hartuje i czytelników, chorujących na zniewieściałość. Przykład działa.

Sylwetka towarzysza Bema i Dembińskiego w walce o wolność Węgier, znalazła się w sprawozdaniu rocznem z działalności »Opieki nad grobami bohaterów na terenie Województwa lwowskiego«.

Połączenie trafne. Sprawozdanie zasługuje również na pilną lekturę. Małemi stosunkowo środkami Towarzystwo działa wiele. Zdziała jeszcze więcej, skoro tysiące wpiszą się w poczet jego członków.

Oby to marzenie Chołodeckiego i prezesa Webera ziściło się jaknajrychlej!

—mre.—

KRONIKA

KWIECIEŃ
14
Poniedziałek

KALENDARZ
Rz.-kat. Walerjana
Gr.-kat. Marji Eh.

Wschód słońca g. 4 m. 55
Zachód „ g. 18 m. 15
Długość dnia g. 13 m. 42

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 14 kwietnia, o godz. 7.30: „Piękna Galatea“, „Tańce połowieckie“ i „Zaproszenie do tańca“. Zniżki ważne.

Wtorek, 15 kwietnia, o godzinie 7.30 w.: „Kupiec wenecki“. Ceny popularne.

„Piękna Galatea“, opera komiczna Souppego z pp. Szlemińską, Bedlewiczem, Demetrowiczem i Łowczyńskim w rolach czołowych powtórzoną zostanie w poniedziałek, dnia 14 bm. Piękne „Tańce połowieckie“ z muzyką Borodina, wykonane przez zespół baletowy i najlepszych solistów, przy akompanjamencie chórów oraz uroczy obrazek choreograficzny „Zaproszenie do tańca“ z muzyką Webera z pp. Dobiecką, primabaleriną Królewskiej Opery w Bukareszcie i p. Romanowskim, baletmistrzem tejże opery, w rolach głównych, dopełnią tego malowniczego, urozmaiconego widowiska.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 14 kwietnia, o godz. 7.30: „Pan Topaz“. Zniżki ważne.

Wtorek, 15 kwietnia, o godzinie 7.30 w.: „Pan Topaz“. Zniżki ważne.

„Pan Topaz“ Marcela Pagnota, grany codziennie w Teatrze Małym, został uznany jednomyślnie przez całą prasę lwowską za najdowcipniejszą komedję ostatnich lat. Huragany śmiechu i oklasków towarzyszą grze artystów z pp. Dobrzańskimi, Guttnerem, Miedzińską, na czele.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Film dźwiękowy: Maurice Chevalier jako „Piesniarz Paryża“, oraz opera „Poławiacze pereł“.
CASINO: „Grzech kusi“ i „Targowisko zmysłów“.
CHIMERA: „Dziewczynka z baletu“.
COLOSSEUM: „Tajemniczy zabójca“.
FATAMORGANA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny“.
GRAŻYNA: „Gra o kobietę“ oraz Pat i Patachon.
KOPERNIK: I. „Bezbronne dziewczę“, II. Hultaj“.
LEW: „Sonia, Sonia, szczęście me!“
LUNA: „Kapitan Hazard“ oraz „Król Szpady“.
MARYSIEŃKA: I. „Bezbronne dziewczę“, II. „Hultaj“.
OAZA: „Książęta na wygnaniu“, orkiestra i chór rosyjski.
PALACE: „Moralność pani Dulskiej“ (dźwiękowy).
PAN: „Koenigsmark“.
PASAŻ: „Szczerozłoty wąwóz“.
POLONJA: „Współczesne dziewczęta“.
PROMIEŃ „Życie i męka Chrystusa“.
STYLOWY: „Deszcz róż, życie i cuda św. Teresy“, ilustrowany chórem mieszanym.
UCIECHA: „Ludzie bez oblicza“.

Szopka Lwowska 1930 r., której pierwsze przedstawienia spotkały się z gorącem przyjęciem ze strony publiczności, oraz uznaniem prasy, daje 14, 15 i 16 bm. trzy przedstawienia w sali b. Kasyna oficerskiego, ul. Fredry 1. Początek o godz. 8.15 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w środę, dnia 16 kwietnia 1930, o godzinie 5-tej popoł. w Seminarjum prof. Abrahama.

Odczyt. Staraniem „Zjednoczenia“ polsk. chrz. Towarzystw Kobiecych odbędzie się 26 bm. w ratuszu odczyt niezwykle interesujący, który wygłosi żona konsula czechosłowackiego, p. Anna Jiraskowa-Peskova, znana i ceniona w Pradze poetka. Prelegentka, studjująca z zamiłowaniem historję i literaturę polską winna ściągnąć do ratusza jak najliczniejsze rzesze słuchaczy.

Zasądzenie lekarza. Trzy dni toczyła się w ubiegłym tygodniu rozprawa przeciw lekarzowi dr. Henrykowi Silbermanowi, praktykującemu obecnie w Krasnobrodzie (pow. Za-

Program Kasyna i Koła Lit.-Art. na bieżący tydzień. W poniedziałek, 14 bm. prof. Uniw. ks. Pierre David — wykład pt. „Clemenceau“. We wtorek, 15 bm. Koncert Erwina Brynickiego, pianisty z Rzymu. Początek wieczorów o godzinie 20-tej. Bilety w Kancelarji Kasyna i Koła Lit.-Art.

W naszym odcinku powieściowym rozpoczniemy w połowie bieżącego tygodnia druk świetnej powieści angielskiego pisarza

CHARTA PITTA

p. t.

„KRWAWA PÓŁNOC“.

Akcja jej rozgrywa się w czasie wojny bolszewików na Dalekim Wschodzie przeciwko „Białym“, na obu brzegach morza Beringa.

Autor z niezwykłą plastyką przedstawia przejścia rozmaitego rodzaju wyrzutków wszelkich narodowości, wśród których, wplątane w krwawy wir wydarzeń o wysokiem bardzo napięciu, przesuwają się i jasne sylwetki naszych rodaków, odbijające od całego otoczenia szlachetnością uczuć, inteligencją i kulturą.

Fabuła powieści, nie pozbawiona sensacyjności, zainteresuje niezawodnie naszych Czytelników, którym Redakcja „GAZETY LWOWSKIEJ“ stara się dostarczać lektury z wszelkich dziedzin, dbając usilnie o jej wartość nieprzeciętną.

---

mość) o szereg oszustw, popełnionych przezeń na szkodę kupców i dostawców mebli, przyrządów lekarskich, dywanów i t. p. Dr. Silberman skazany został na trzy miesiące aresztu z zaliczeniem aresztu śledczego. Pociąga to za sobą utratę dyplomu.

Komitet Nagrody **literackiej** m. Lwowa im. Kornela Ujejskiego, zbiera się w środę, 16 b. m. w Ratuszu.

Na komisji **budżetowo - finansowej** Rady Przybocznej odbytej pod przewodnictwem p. r. Litwinowicza w obecności Kom. Rządu dr. Nadolskiego i generalnego referenta budżetowego dr. Brzeskiego — sen. Deckiewicz przedstawił nadzwyczajny budżet na rok 1930-31 w sumie 8.510.000 zł. W budżecie tym przewidziane są wydatki na budowę domów mieszkalnych i baraków dla delożowanych w sumie 3,500.000 zł., dalsza budowa gimnazjum im. Kr. Jadwigi w sumie 600.000 zł., budowa dróg i placów w sumie 1,250.000 zł., budowa domu dla nieuleczalnych w sumie 550.000 zł. Budżet ten zgodnie z Magistratem i Komisją techniczną uchwalono. Z porządku dziennego — w myśl referatu dyr. Suessera uchwalono zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Kraj. pożyczkę w sumie 750.000 zł. na dokończenie bloku domów czynszowych na ul. Arciszewskiego, a zgodnie z referatem dr. Wassera uchwalono podatek od zbytku mieszkaniowego w dotychczasowej wysokości.

STOŁECZNA

Prezes Rady Ministrów **Sławek** odbył wczoraj konferencję z kierownikiem Ministerstwa Skarbu Matuszewskim.

Pożar magazynów Hersego. Dziś w nocy, około godz. 2, wybuchł pożar w wielkich magazynach konfekcji damskiej w fabryce Bogusława Hersego. Pomimo energicznej akcji trzech oddziałów straży ogniowej, pożar udało się opanować ostatecznie dopiero po przeszło dwugodzinnej akcji. Wypadku z ludźmi nie było. Duża część gmachu została poważnie uszkodzona.

Posiedzenie Komitetu rozbudowy.

Miejski Komitet rozbudowy odbył pod przewodnictwem Kom. Rządu dr. Nadolskiego pierwsze w tym roku posiedzenie. Po referacie r. Kowalskiego przyjęto sprawozdanie z działalności Komitetu za lata 1928 i 1929, rozpatrzono regulamin Komitetu, cofnięto dalej kredyt budowlany na dom l. 22 przy ul. 28-go Listopada, zamieniony obecnie na sanatorjum »Vita«. Z porządku dziennego rozpatrzono całokształt podań o kredyt budowlany, znajdujących się w biurze Komitetu. Podań tych wpłynęło 130 na łączną sumę 17 miljonów złotych. 80 podań dotyczy budów, które zostały już rozpoczęte, a kredyt na nie potrzebny jest w wysokości 10 miljonów złotych. Wobec braku kontyngentu na ten kredyt — podania te na razie nie będą brane pod rozwagę. W końcu załatwiono przychylnie 6 podań na budowy, których właściciele korzystali już z kredytu budowlanego.

Siedziba komunistów opieczętowana.

Dnia 4 kwietnia b. r. otrzymał Wydział śledczy brygady przest. antypaństw. informację od Urzędu śledczego w Stanisławowie, że z powodu strajku w tartaku barona Gródla w Skolem rozwinęło tam żywą działalność agitacyjną wśród strajkujących robotników stronnictwo »Selrob-Jedność«, oraz, że w sekretarjacie »Selrob-Jedność«, przy ul. Wałowej 14, będą wybite na cyklostylu ulotki o treści wybitnie antypaństwowej, nawołujące do strajku powszechnego robotników tartacznych.

Dzięki powyższym informacjom Urzędu śledczego P. P. w Stanisławowie tut. bryg. przest. antyp. przeprowadziła obserwację w lokalu sekretarjatu »Selrob-Jedność« i w ostatecznym wyniku tejże przeprowadziła w dniu 11 bm. rewizję w lokalu »Selrobu«, która dała niezwykle obfity materjał o treści antypaństwowej. W czasie rewizji znaleziono rozpoczęte odezwy »Selrobu« nawołujące do wystąpień antypaństwowych chłopów, w czasie obecnych wyborów na Wołyniu. Zakwestjonowano dwa cyklostyle, maszynę do pisania, około 3.000 przygotowanych odezw do mas włościańskich na terenie Małopolski o charakterze wybitnie komunistycznym, nawołujących do masowych wystąpień antypaństwowych, oraz obfity transport przygotowanych do wysyłki odezw, wzywających chłopów w dniu 1-go maja b. r.

Na podstawie powyższego materjału lokal sekretarjatu »Selrob-Jedność« został opieczętowany.

Ostatnie wiadomości z miasta.

POKĄSANY PRZEZ PSA. Gerwazy Perstyl, zam. przy ul. Źródlanej 9, przechodząc wczoraj ul. Rutowskiego, został pokąsany przez psa, będącego własnością Henryka Goldberga (ul. św. Zofji 22). O wypadku spisano protokół.

WŁAMANIE DO SKLEPU. Pina Posthorn, właścicielka składu ubrań przy ul. Owocowej 3, zawiadomiła policję, że w nocy z 12 na 13 b. m. nieznani sprawcy włamali się po rozbiciu kłódek do graniczącej z jej sklepem piekarni, skąd po wybiciu otworu w murze, dostali się do sklepu i skradli: 62 ubrań oraz 65 par spodni i inne rzeczy, ogólnej wartości 6.700 zł.

AMATORZY WÓDEK Do restauracji Efroima Jungmana przy ul. Zamarstynowskiej 34 włamali się w nocy z 13 na 14 b. m. nieznani sprawcy, skąd po wyważeniu żelaznej rolety i wybiciu szyb, skradli 54 flaszek spirytusu, 15 flaszek wina, 20 flaszek likieru, 8 liter śliwowicy oraz większą ilość papierosów, łącznej wartości 1.500 zł.

ZA KRADZIEŻ WĘGLA na dworcu towarowym na szkodę Skarbu Państwa odstawieni zostali na drugi Komisarjat policji: Anna Zawadzka, oraz Katarzyna Józków, obie bez zajęcia, zam. na Lewandówce. Po odebraniu węgla i spisaniu protokółu, pozostawiono je na wolnej stopie.

AWANTURNICY. Za obrazę funkcjonarjusza policji w służbie oraz wybicie szyb, sporządzono doniesienie przeciwko Stefanowi Kordelukowi, kolejarzowi, zam. przy ul. Wronowskich l. 6. — Za pobicie i niebezpieczne pogróżki względem osoby Michaliny Chrząszcz, sporządzono doniesienie przeciwko jej bratu Marjanowi. — Do Komisarjatu policji sprowadzono wczoraj Leona Stopa, zam. przy ul. Józefa l. 7 pod zarzutem pobicia i gróźb zamordowania swej żony. Po spisaniu protokółu, pozostawiono go na wolnej stopie.

NAPAD W PIEKARNI. Józef Gąsiewicz, czeladnik piekarski, zawiadomił wczoraj policję o napadzie na niego w lokalu piekarni Hessa przy ul. Bartosza Głowackiego. Został on tam mianowicie napadnięty i pobity przez czeladników tejże piekarni, a to: Stanisława Cielęgę i Stanisława Łochackiego, którzy nadto w czasie awantury podarli napadniętemu płaszcz.

Lwów pożegnał dwóch wielkich sędziów.

Powołani na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego, sędziowie lwowskiego Sądu karnego Władysław Mayer i Józef Dworzak opuszczają w dniach najbliższych Lwów. Wiadomość ta wywołała we Lwowie powszechny żal za odchodzącymi, którzy długoletnią pracą na ciężkim posterunku zdobyli sobie nietylko uznanie wśród sfer prawniczych ale cieszyli się wielką popularnością i poważaniem wśród najszerszych kół społeczeństwa.

Bankietem w salonach hotelu George'a żegnali w sobotę obu ustępujących sędziowie, prokuratorowie i palestra. Gorące słowa pożegnania i czci dla znakomitych prawników, dobrych sędziów i szlachetnych tych ludzi powiedział imieniem sędziów prezes Sądu karnego Hawel, imieniem prokuratorów dr. Laniewski, imieniem adwokatury dr. Bromberg.

Wiadomości sportowe.

ZWYCIĘSTWO CRACOVII NAD CZARNYMI.

W dniu wczorajszym odbyła się druga z rzędu rozgrywka ligowa we Lwowie, w której zadebiutowali Czarni. — Pierwszy ich występ wypadł dla nich mniej korzystnie jak dla Pogoni, gdyż ulegli oni Cracovii różnicą 1 bramki. Pozatem w Lidze odbyły się jeszcze 4 spotkania, z których wymienić należy wysokocyfrowe zwycięstwo Ł. K. S-u nad wicemistrzem Ligi, Garbarnią. Polonja zwyciężyła Warszawiankę, zaś Wisła Wartę. Legja i Ruch podzieliły się punktami. Po piątym dniu rozgrywek, prowadzi nadal Cracovia. Drużyny lwowskie znajdują się na 7 (Pogoń) i 11 (Czarni) miejscu w tabeli.

CRACOVIA — CZARNI 2 : 1 (0 : 0).

Zasłużone zwycięstwo Cracovii, która była drużyną lepszą i przewyższała przeciwnika techniką i taktyką. Najlepszym graczem był Rusinek, strzelec pierwszej bramki (7 minuta). Czarni grali swój pierwszy mecz ligowy słabo a najgorszym ich graczem był Ozajst, który zawinił rzut karny (30 min.), wyegzekwowany skutecznie przez Kozoka. Punkt honorowy dla Czarnych zdobył Cybruch. Sędziował p. Walczak. Widzów 3.000.

KATOWICE.

Legja—Ruch 1 : 1 (0 : 0). Sędzia p. Korngold.

ŁÓDŹ.

Ł. K. S. — Garbarnia 5 : 1 (3 : 1). Sędzia p. Słomczyński.

KRAKÓW.

Wisła—Warta 1 : 1 (0 : 1).

WARSZAWA.

Polonja—Warszawianka 3 : 0 (0:0).

MISTRZ KLASY A WE LWOWIE.

Odbyte w dniu wczorajszym zawody o mistrzostwo klasy A były sensacyjną wygraną Polonji przemyskiej z Hasmoneą w stosunku 3 : 1; Lechja nabiła Świteź 5 : 1; Ukrina pokonała nieznacznie Janinę złoczowską 1 : 0; rezerwy drużyn ligowych Pogoń I b zwyciężyła Pogoń stryjską 3 : 1 a Czarni I b Resovię 5 : 2.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU DZIENNIKARZY SPORT.

W niedzielę odbył się w Warszawie, pod przewodnictwem prof. Wacka, ogólno-polski Zjazd prasy sportowej. Na zjeździe reprezentowane były okręgowe Związki Dziennikarzy i Publicystów Warszawy, Poznania, Lwowa i Łodzi. Zjazd obradował nad szeregiem spraw organizacyjnych i zawodowych Związku. Dokonano wyboru Zarządu Polskiego Związku Dziennikarzy i Prasy Sportowej. Na prezesa obrano dr. Mielecha, na 1-go wiceprez. Szyszko-Bohusza, na 2-go wiceprezesa prof. Wacka. Jako delegatów okręgowych wybrano pp. Sikorskiego z Warszawy, Kozielskiego z Łodzi i Muszałównę ze Lwowa.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ZOOLOGÓW. W dniach od 4 do 11 września 1930 obradować będzie w Padwie XI międzynrodowy Kongres Zoologów, którego program dotychczasowy nadszedł już do Koła Polsko-Włoskiego im. Leonarda da Vinci. — Języki urzędowe: włoski, francuski, angielski, niemiecki. — Z kongresem wiążą się wycieczki do Ferrary, Rawenny, Bolonji itd. — Informacje i zapisy za pośrednictwem Koła Polsko-Włoskiego, Warszawa, Marszałkowska 117 telef. 19 — 59, albo bezpośrednio: Congresso Zoologia — Via Loredam 6 — Padova (Italia).

BIBLJOTEKA INSTYTUTU KULTURY HEBRAJSKIEJ PRZY PANUKRAIŃSKIEJ AKAD. NAUK. Instytut Kultury Hebrajskiej w Moskwie przy Panukraińskiej Akademji Nauk uzyskał bibljotekę, złożoną z 70.000 tomów oraz licznych rękopisów. Wśród tych ostatnich znajdują się dokumenty z XII-go wieku.

WIDOWISKA KLASYCZNE W SYRAKUZACH. Rozpoczęły się w Teatrze Greckim próby z „Agamemnona" Ajschylosa i „Ifigenji w Aulidzie" Eurypidesa, reżyserowanych przez znanego tragika Konrada Racca pod zwierzchnią dyrekcją członków Komitetu Instytutu Narodowego Włoskiego dla przedstawień klasycznych. Obiedwie tragedje zostały ponownie przełożone przez pp. Juljusza Garavani'ego i Armanda Marchioni'ego. Tancerka rosyjska, kryjąca się pod pseudonimem Ja Ruskaja oraz dziesięć jej uczenic wykonają tańce klasyczne. Komentarze muzyczne napisane przez kompozytorów Hildebranda, Pizetti'ego i Józefa Mule, posła do parlamentu, będą wykonane pod dyrekcją autorów. Dekoracje wykonał prof. Duiljusz Cambelotti. Widowiska będą miały miejsce od 26 bm. do 11 maja.

WIELKI FESTIWAL ARTYSTYCZNY W KANADZIE. W mieście Calgary, w prowincji Alberta, urządzony został staraniem Canadian Pacific Railway wielki festiwal artystyczny w którym bierze udział dwadzieścia narodowości, zamieszkujących Kanadę. Na program składają się tańce i pieśni narodowe oraz wystawy folklorystyczne. Śpiewy, tańce i polskie wyroby ludowe zwracają szczególną uwagę. Uczestnikami festiwalu są Szwedzi, Norwegowie, Duńczycy, Islandczycy, Niemcy, Holendrzy, Polacy, Ukraińcy, Rosjanie, Czesi, Słowacy, Rumuni, Węgrzy, Włosi itd. Oczywiście główne miejsce zajmują francuscy Kanadyjczycy.

Z wydawnictw perjodycznych.

„La Pologne". — Ostatni kwietniowy zeszyt tego obecnie nadzwyczaj żywo przez p. Kazimierza Smogorzewskiego redagowanego a przeznaczonego dla cudzoziemców miesięcznika, przynosi kilka bardzo interesujących artykułów. Tłumacz Reymonta na język francuski, p. Franck L. Schoell, w artykule p. t. „Les Français boudent — ils la littérature polonaise?" (Czy Francuzi dąsają się na literaturę polską?) zastanawia się nad przyczynami niewielkiej poczytności we Francji autorów polskich i daje szereg trafnych a wnikliwych na to pytanie odpowiedzi. Z treścią tego ciekawego artykułu zaznajomimy czytelników naszych w dniach najbliższych. — W artykule p. t. „La peinture polonaise contemporaine" (Współczesne malarstwo polskie), prof. Mieczysław Treter analizuje w sposób objektywny tendencje rozmaitych ugrupowań malarskich ostatniej doby, w artykule zaś p. t. „La presse en Pologne" redaktor naczelny miesięcznika, p. Smogorzewski daje doskonały obraz, czasopiśmiennictwa polskiego (prasy codziennej i perjodyków), obraz, który stanowczo powinien znaleźć miejsce w jednej z wielkich encyklopedyj europejskich i służyć tam za źródło informacyj o dziennikarstwie polskiem. — Bogata kronika miesięczna (polityczna, gospodarcza, literacka i artystyczna) wypełnia drugą połowę kwietniowego zeszytu „La Pologne". (— m. —)

„Młoda Matka". Wyszedł z druku Nr. 7 dwutygodnika „Młoda Matka" na treść którego złożyły się następujące prace: dr. S. Popowski — „Gruźlica i wiosna", dr. Z. Glińska — „O izolacji i dezynfekcji", dr. T. Lewenfiszowa — „Wspólne łóżko w niemowlęctwie", dr. Jerzy Michałowicz — „Czy wolno naszym dzieciom jeździć na rowerze", dr. Gustaw Bychowski — „O dziecku nerwowem", Ryta Gnus — „Kształcenie słuchu dzieci w wieku przedszkolnym", St. Lewartowiczówna — „Uczuciowe zabarwienie dzieciństwa", J. Brzósko - Guderska — „Dziecięcy ogródek", Odpowiedzi na listy rodziców. Do numeru jest dołączony dodatek „Rady Praktyczne" i tablica robót.

„Kobieta Współczesna". Wyszedł z druku Nr. 17 tyg. „Kobieta Współczesna", na treść, którego złożyły się następujące prace: „Złota reguła w interesach" — Emma Pieczyńska, „Otwarte okno" — Eugenja Waśniewska, „W sprawie §§ 141 i 142" — Zofja Kossak-Szczucka, „Życie w cyfrach" — Halina Siemieńska, „Tragedja Indyj" — Zofja Popławska, „Tkaniny — makaty Nowogródzkie", — Jankowska - Orynżyna, „Anna Edes" — Desider Kosztolanyi, „Opowieść bez Nazwy" — Donn Byrne (autor. przekład z angielskiego St. Kuszelewskiej). „Ludzie Stamtąd" — N. Samotyhowa, „Ku czci Asnyka" — C. Wal., „Jak gościło Wilno pierwszą swoją laureatkę" — St. Świętorzecka, „Z powodu artykułu w „Bluszczu", „Z teatrów" — Z. P. „Literatura w filmie" — Irena Pokrzywnicka, „Życie i praca". Do numeru jak zwykle jest dodany dodatek „Mój Dom" i tablica robót.

„Lwowskie Wiadomości Muzyczne i Literackie", redagowane przez Wł. Gołębiowskiego, podają w n-rze kwietniowym szereg aktualnych i bardzo cennych prac. Dr. Reiss wypowiada wiele ciekawych spostrzeżeń na temat uprawiania muzyki w naszych domach.— Dr. Chybiński porusza ważne zagadnienia z zakresu szkolnictwa muzycznego. — C. Jellenta omawia rozwój literatury estońskiej. — St. Niewiadomski zamieszcza artykuł o niedawno zmarłym wielkim pianiście polskim, J. Śliwińskim. — K. Czachowski omawia dzieła literackie M. Dunin-Kozickiej, Z. Romanowiczówny, B. Dybowskiego i J. Wojciechowskiego. — J. Płomiński pisze o „Dzienniku Fr. Krasińskiej" (Kl. Tańska) i o „Sztuce ludowej na Podhalu" (St. Barabasz). — Maryla Wolska zamieszcza dwa piękne wierszyki: „Zmierzch" i „Przez sen". — Recenzje z koncertów (Wł. Gołębiowski i St. Kazuro), z wydawnictw muzycznych (dr. Łobaczewska i dr. Koffler), z wystawy malarskiej (dr. Moraczewski), wreszcie dział kronikarski zamykają numer tego pięknego i poważnego pisma.

Co usłyszymy przez radjo?

Poniedziałek, 14 kwietnia.

LWÓW (385). 17.45: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. — 18.45: Rozmaitości oraz muzyka z płyt gramofonowych. — 192.5—19.50: „Najnowsze wydawnictwa", omówi dr. Adam Bar. 19.58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa. — 20.05: Transmisja z Poznania — odczyt pt. „Międzynarodowe Targi w Poznaniu". — 20.30: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy: operetka „Polska krew" Oskara Nedbala, wykonawcy: Orkiestra R. P., Wacław Elszyk (dyr.), Gruszczyński i in. — 22.00—22.15: Feljeton pt. „Źródło psychologiczne filozofji Jana Kochanowskiego", wygł. p. dr. Zofja Dortheimerówna. — 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA (1411). Godz. 15.35: „Konstytucje polskie", wygł. prof. H. Mościcki. — 17.45: Muzyka lekka z „Gastronomji". — 20.30: „Polska krew", operetka Nedbala. — KRAKÓW (312). 22.50: Słuchowisko literackie: „Orlątko" Rostanda. — POZNAŃ (334). 17.25: „Polska prasa zagraniczna", wygł. prof. W. Dworzaczek. — 17.45: Koncert popołudniowy.

Wtorek, 15 kwietnia.

LWÓW (385). Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych (gramofon i płyty z firmy Kai mi Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11). — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Włoska muzyka operowa. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego Jan Romejko (baryton) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 18.45: Rozmaitości oraz muzyka z płyt gramofonowych. — 19.20: Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach — po operze transmisja komunikatów z Warszawy.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. I. 44/30. Edykt. Na wniosek Rudy Ladner, zamieszkałej w Mielcu, ul. 3 Maja, wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem uznania książeczki wkładkowej Banku Związku Spółek zarobkowych Spółka akcyjna w Krakowie książeczkę Nr. 2022/15408 w dniu 1 stycznia 1930 na 213 dolarów 14 ct. opiewającą — za zaginioną, a to tak unikat jak i duplikat tej książeczki. Wzywa się każdego, kto by unikat tej książeczki posiadał, ażeby do dnia 25. października 1930 książeczkę tę tutejszemu Sądowi przedłożył — w przeciwnym bowiem razie będzie ona uważaną za zaginioną. Bankowi wyżej wymienionemu zakazuje się aż do dalszego zarządzenia Sądu wypłaty tej książeczki. 3695

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielec, dnia 25 marca 1930.

Nc. I. 672/30/2. Umorzenie weksli. Na wniosek Dyskontowego Banku Spółdzielczego Spółdzielni z ogr. odpow. w Brodach zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej naprowadzonych weksli, które zostały skradzione z lokalu wnioskodawcy w nocy z 8-go na 9-go lutego 1930 i wzywa się posiadacza tych weksli, by do dni 60-ciu t. j. do dnia 5-go czerwca 1930 przedłożył tut. Sądowi, bo po upływie tego terminu uznałby Sąd weksle te za umorzone i bez znaczenia. Weksle te są następujące: 1) 4 weksle na 200 zł., 200 zł., 200 zł. i 100 zł., akceptant Jakób Tisch, Brody; 2) 3 weksle każdy na 50 zł., akceptant Simon Kanczukier, Brody; 3) 2 weksle na 50 zł. i 45 zł., akceptant Leopold Kubryk, Podkamień; 4) 2 weksle na 200 zł. i 100 zł., akceptant Abraham Lubarski, Brody; 5) 2 weksle na 90 zł. i 83 zł., akceptant Maks Broczyner, Brody; 6) weksel na 400 zł., akceptant Iljasz Kondratiuk, Gaje berezeckie; 7) weksel na 600 zł., akceptant Miron Suchomlin, Leśkowicz; 8) weksel na 300 zł., akceptant Wasyl Kunicki, Zwiniacz; 9) weksel na 200 zł., akceptant Iwan i Stefan Książek, Plaszów; 10) weksel na 600 zł., akceptant Wasyl Tymuś, Suchowola; 11) 3 weksle każdy na 90 zł., akceptantka Aleksandra Zając, Gaje smoleńskie; 12) weksel na 200 zł., akceptant Wasyl Tymuś, Suchowola; 13) weksel na 500 zł., akceptant Bazyli Truś, Podkamień; 14) weksel na 100 zł., akceptant Paweł Burmaj, Ruska Drańcza; 15) weksel na 100 zł., akceptanci Iwan i Pałaszka Zarimniak, Niemirówka; 16) weksel na 100 zł., akceptanci Antoni i Ludwika Małeccy, Gaje lewiatyńskie; 17) weksel na 600 zł., akceptanci Mytryfon Maksymczuk i Michał Wiwduk, Roztoki; 18) weksel na 100 zł., akceptant Mykieta Jakymczuk, Gaje lewiatyńskie; 19) weksel na 100 zł., akceptanci Petro, Iwan i Helena Hamera, Plaszów; 20) weksel na 100 zł., akceptant Mykołaj Borysiuk, Ostrów; 21) weksel na 100 zł., akceptanci Michał i Jakób Parchut, Podzamcze; 22) weksel na 100 zł., akceptant Bazyli Kunicki, Zwiniacz; 23) weksel na 300 zł., akceptant Gabryel Łesek, Berezyna; 24) weksel na 200 zł., akceptant Andrzej Pasieka, Lewiatyn; 25) weksel na 200 zł., akceptanci Trochym i Grygorja Iwaniuk, Karpiłówka; 26) weksel na 300 zł., akceptant Piotr Markowicz, Sytno; 27) weksel na 500 zł., akceptanci Wasyl i Fiodor Maciuk, Janówka; 28) weksel na 150 zł., akceptant Stanisław Pilatowicz, Brody; 29) weksel na 67 zł., akceptant Natan Zeiger, Podkamień; 30) weksel na 70 zł., akceptantka Zofja Wolenko, Brody. — Weksle płatne są w Dyskontowym Banku Spółdzielczym w Brodach. 3718

Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 4 kwietnia 1930.

Nc. X. 814/29. Zarządzenie umorzenia książeczki wkładkowej. Na wniosek Piotra Chrobika z Sieprawia pow. Wieliczka podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej opisanej książeczki wkładkowej, która wnioskodawcy miała zaginąć. Wzywa się posiadacza tej książeczki wkładkowej aby je w przeciągu 6-ciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożyła temu Sadowi. — W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu książeczkę tą za umorzoną. Książeczka ta udziałowa wystawiona była przez Kasę Oszczędności miasta Krakowa pod Nr. 9752/d na nazwisko Piotra Chrobika i opiewała na kwotę 26 dol. amerykańskich. 3666

Sąd grodzki cyw. oddz. X.

Kraków, dnia 14 grudnia 1929.

Nc. IV. 321/30/12. Umorzenie weksla. Na wniosek Dyskontowego Banku Spółdzielczego z ogr. odpow. w Brodach jako posiadacza weksla- zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla by go do dni 60 licząc od dnia płatności przedłożył tut Sądowi wrazie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel ten za umorzony i bez znaczenia. Weksel ten jest następującej treści: Zborów dnia 2 stycznia 1930 r. Na 400 zł. dnia 30 kwietnia 1930 zapłaci Pan za ten weksel na zlecenie Zygmunta Finkelsteina sumę czterysta złotych Jan Juda Labiner w Zborowie, Z. Finkelstein mp. Juda Labiner mp. in dorso Z. Finkelstein.

Sąd powiatowy Oddział IV.

Zborów, dnia 7 marca 1930. 3669

FIRMY.

Firm. 72/30/Rg. A. 113. Wykreślenie firmy. Z rejestru A. wykreślono dnia 14 lutego 1930. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Bracia Ryniewicz i Witkowski, eksportowy handel nierogacizną w Tarnopolu. Skutkiem zaniechania przedsiębiorstwa.

Sąd okręgowy, Wydział I. niesporny.

Tarnopol, dnia 12 lutego 1930. 3325

Firm. 228/29/Spółka 50. II. Uchwała. Zmiany dotyczące firmy Spółki: Do rejestru **wpisano dnia 26 września 1929 r.** Brzmienie firmy: Pierwsza Galicyjska Spółka Akcyjna dla Przemysłu naftowego dawniej S. Szczepanowski i Spółka. Siedziba: Lwów. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 19 **marca 1929** l. rep. 111779 zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu ogłoszonem w Monitorze Polskim **Nr.** 129 z 7 czerwca 1929 i uzupełnionem w „Monitorze Polsk." Nr. 142 z 22 czerwca 1929 zmieniono §§ 1, 2, 4, 23, 45 statutu w brzmieniu ustalonem w protokole dołączonem do aktów. Brzmienie firmy odtąd: „Pilak" Małopolska Spółka Akcyjna dla Przemysłu naftowego i drzewnego dawniej S. Szczepanowski i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółka ma na celu przerabianie, rafinowanie i użytkowanie olejów skalnych i pokrewnych produktów, oraz uczestniczenie w innych przemysłach popierających zarobkową działalność Towarzystwa. Spółka jest władną przy przestrzeganiu odnośnych ustawowych przepisów, zakładać, nabywać, dzierżawić i prowadzić także w innych miejscowościach w kraju i zagranicą rafinerje nafty jakoteż przyjmować udział w takich fabrykach i zakładach mających na celu ułatwienie wzgl. poparcie zarobkowej działalności Spółki. Poza prowadzeniem rafinerji nafty może Spółka w szczególności także: a) nabywać lub dzierżawić urządzenie górnicze, potrzebne i do prowadzenia takich fabryk, jakoteż w związku z tem stojące zakłady, starać się o nowe uprawnienia górnicze tego rodzaju, zakładać służące temu celowi warstaty i zabudowania fabryczne, rozszerzać i prowadzić takowe, jakoteż przyjmować udział w takich przedsiębiorstwach; b) nabywać lub najmować służące do transportu olejów skalnych i pokrewnych produktów wagony, statki rzeczne, i inne środki transportowe wedle obowiązujących przepisów; c) przerabiać i rafinować surowy olej skalny na produkty i uprawiać handel wszystkimi produktami oraz wytworami ubocznemi własnych fabryk; d) fabrykować beczki klepkowe i bezklepkowe oraz naczynia mankietowe wedle patentów Lankoff-Kaempf oraz innych patentów; e) zakupywać lasy i drzewostany i eksploatować takowe; f) zakupywać, zakładać i prowadzić tartaki oraz inne wszelkiego rodzaju fabryki i zakłady fabryczne, przemysłowe i handlowe do prowadzenia handlu i przemysłu drzewnego służące; g) nabywać, zakładać i popierać takie same lub podobne przedsiębiorstwa w kraju i zagranicą, ewentualnie uczestniczyć w tych przedsiębiorstwach lub odnośnych interesach jużto bezpośrednio lub to pośrednio, podejmować się zastępstw takich samych lub podobnych przedsiębiorstw; h) nabywać, dzierżawić i prowadzić gospodarstwa rolne, celem aprowizacji swego personalu urzędników i robotników i zakładać kolonje robotnicze dla swoich zakładów; i) prowadzić handel i przemysł drzewny w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, jakoteż wszelkiego rodzaju czynności handlowe i przemysłowe w granicach celów Spółki i takich, któreby cel Spółki popierały; j) zakładać filje, ekspozytury i agentury w kraju i zagranicą z zachowaniem odnośnych przepisów prawnych. Kapi-

tał akcyjny został podwyższony o 500.000 zł. drogą drugiej emisji 5.000 sztuk akcyj po 100 złotych nominalnej wartości i wynosi obecnie 1,250.000 złotych, podzielonych na 12.500 sztuk akcji imiennych, po 100 złotych nominalnej wartości. Rada zawiadowcza składa się z siedmiu do dwunastu członków, wybranych z grona akcjonarjuszów. Większość członków Rady Zawiadowczej musi być obywatelami Państwa Polskiego. Podpis firmy: Firma Sp. będzie podpisywana w ten sposób, że pod wydrukowanem, wyciśniętem albo przez kogokolwiekbądź wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy każdoczesny prezes Rady Zawiadowczej łącznie z jednym członkiem Rady Zawiadowczej, względnie dyrektorem lub prokurentem, albo dwaj członkowie Rady Zawiadowczej do tego przez Radę upoważnieni i z tem uprawnieniem do rejestru handlowego wpisani, wzgl. jeden dyrektor lub prokurent z członkiem Rady Zawiadowczej przez Radę do tego podpisu upoważnionym i z tem uprzymiotnieniem do rejestru handlowego wpisanym, albo wreszcie jeden dyrektor z prokurentem, którego to prokurenta Rada do podpisu firmy upoważni i który z tem uprawnieniem zostanie do rejestru wpisany.

Data wpisu 26 września 1929.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kołomyja, dnia 26 września 1929. 3333

Firm. 93/30/Poj. II. 822. Do ts. rejestru handlowego Oddział „Poj." przy firmie: E. Urban w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 23 stycznia 1930. Dotychczasowa właścicielka firmy Eleonora z Hennigów Urbanowa ustąpiła, a wyłącznymi właścicielami firmy są obecnie Wilhelm Wibiral w Krakowie, ul. Wiślna l. 1 i Józef Król w Krakowie, ul. Karmelicka l. 27. Do zastępstwa i podpisywania firmy uprawniony jest wyłącznie spólnik Wilhelm Wibiral, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy „E. Urban" wypisze swoje imię i nazwisko. Wpisano na podstawie podania z dnia 20 stycznia 1930. 3442

Sąd okręgowy, Wydział II handlowy.

Kraków, dnia 22 stycznia 1930.

Firm. 277/30/A. II. 285. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" przy firmie: „Hotel Francuski Aleksander Rittermann" — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 14 marca 1930. Z dniem 1 stycznia 1930 przekształcono firmę na jawną Spółkę handlową. Posiadaczami firmy są jawni spólnicy Aleksander Rittermann, przemysłowiec, zamieszkały w Krakowie, ul. Grabowskiego l. 7, Irena Gaengerowa i Janina Polakiewiczowa, prywatne, obydwie zamieszkałe w Warszawie, ul. Lwowska l. 11. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod jej brzmieniem położą swoje podpisy albo sam Aleksander Rittermann albo Irena Gaengerowa lub Janina Polakiewiczowa, każda łącznie z Aleksandrem Rittermannem. Wpisano na podstawie podania z dnia 12 marca 1930.

Sąd okręgowy, Wydział II handlowy.

Kraków, dnia 13 marca 1930. 3443

Firm. II. 106/30. A. V. 167. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 25 stycznia 1930. Brzmienie firmy: Aleksander i Chaim Nattel. Siedziba: Kraków, ul. Mostowa l. 14. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel żelaza, a mianowicie nabywanie wszelkich towarów żelaznych celem dalszej odsprzedaży. Posiadacz firmy: Jawni spólnicy: Aleksander Nattel, kupiec zamieszkały w Nowym Sączu, ul. Romanowskiego, l. 9. Chaim Nattel, kupiec, zamieszkały w Krakowie, ul. Krakowska, l. 13, którzy firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis którykolwiek ze spólników samodzielnie. Spółka rozpoczęła działalność 26 października 1926. Wpisano na podstawie podania z dnia 21 stycznia 1930. 3451

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.

Kraków, dnia 24 stycznia 1930.

Firm. II. 295/30. A. IV. 334. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" przy firmie F. Hauser. Eksport drzewa — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 18 marca 1930. Firma F. Hauser, Eksport drzewa została wykreślona z rejestru handlowego. Wpisano na podstawie podania z dnia 15 marca 1930. 3445

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.

Kraków, dnia 17 marca 1930.

Firm. 1479/29. A. V. 69. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" przy firmie: F. Lubański w Krakowie, Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 3 stycznia 1930. Jawna spólniczka Wirginja Kleczkowska, wystąpiła ze spółki. Do spółki przystąpił jako jawny spólnik Tadeusz Lubański, przemysłowiec w Krakowie, ul. Szlak l. 37, zamieszkały. Do zastępowania i podpisywania firmy uprawnieni są jawni spólnicy Zofja Lubańska i Tadeusz Lubański, a to bądź Tadeusz Lubański sam, bądź Zofja Lubańska tylko łącznie z ustanowić się mającym prokurentem, którzy firmę będą podpisywać w ten sposób, że pod wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy położą swe podpisy albo Tadeusz Lubański sam, lug Zofja Lubańska łącznie z ustanowić się mającym prokurentem. Wpisano na podstawie podania z dnia 31 grudnia 1929. 3450

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.

Kraków, dnia 2 stycznia 1930.

LICYTACJE.

E. 1436/28. Edykt licytacyjny. Dnia 30 kwietnia 1930 o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 1 publiczna sprzedaż 3/16 części realności whl. 54 gm. Tyniowice. Wartość szacunkowa z przynależnościami 94 zł. 86 gr. i poniżej takowej sprzedaż nie nastąpi. 3712

Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 21 lutego 1930.

E. 1404/29. Strona zobowiązana: Ignacy Pępek w Bogucicach - Katowicach. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Małol. Stanisławy Mrzygłódówny przez opiekunkę Zofję Mrzygłodową w Brzezince, odbędzie się dnia 15 maja 1930 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 5 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Brzezinka. Whl. 413. Oznaczenie realności: parcela gruntowa lkat. 1445/3 o powierzchni 1789 m. kwadratowych. Wartość szacunkowa z przynależnościami: 5367 zł. Najniższa oferta: 2683 zł. 50 gr. Do realności whl. 413 ks. gr. gm. Brzezinka nie należą żadne przynależności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3711

Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 1 kwietnia 1930.

E. 1143/28/13. Strona zobowiązana: Marcin Połącarz w Dworach. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Polskiej Dyrekcji Wzajemnych Ubezpieczeń Oddział w Krakowie, odbędzie się dnia 15 maja 1930 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 5 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Dwory I. część. Whl. 29. Oznaczenie realności: parc. grunt. lkat. 821/2, 822/2, 927/2, 946/2, 1008/14, 1768/2, 1769/2, 1769/3, 1769/5, 1771/2, 1774/1, 1774/3, 1776/3, 1776/5, 1776/7, 1777/2, 1777/3, 1777/4, 1777/7. Wartość szacunkowa z przynależnościami: 5.124 zł. Księga gruntowa: Dwory I. część. Whl. 529. Oznaczenie realności: parc. grunt. lkat. 698/2 i parc. bud. lkat. 183 wraz z domem mieszkalnym murowanym podpiwniczonym, w którego połowie mieści się stajnia oraz przy domu położonym ogródkiem. Wartość szacunkowa z przynależnościami: 10.867 zł. Najniższa oferta: 10.661 zł. Do realności whl. 529 ks. gr. gm. Dwory I. cz. należą następujące przynależności: chlewik betonowy stodoła z drzewa zbudowana o dwóch sasiekach i boisku, płot sztachetowy długości 46 metr., objęte ceną szacunkową realności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3710

Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 1 kwietnia 1930.

E. 27/30/4. Edykt licytacyjny. Dnia 7 maja 1930 o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 10 publiczna sprzedaż realności lwh. 894 ks. gr. gm. kat. Mszana dolna, zobowiązanej małol. Stefanji Potaczkówny własnej. Nieruchomość ta oszacowaną została na 7868 zł., najniższa oferta 5245 zł. 32 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3707

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 11 marca 1930.

E. 180/30. Zobowiązani Ewa Borzędowska, Cecylja, Krzysztof, Anatol Borzędowscy. Edykt licytacyjny. Na wniosek Julji Seteruns odbędzie się 7 maja 1930 o 10 rano licytacja 3/4 części realności lwh. 191 gm. Szczucin, której całość wynosi 19 arów 91 m kwadr. placu budowlanego, sadu i ogrody warzywnego, wartości szacunkowej 18.750 zł. Najniższa oferta 10.662 zł. 50 gr. Do tej realności należy dom parterowy murowany niewykończony kryty dachówką o 5 ubikacjach, stodoła obita deskami kryta dachówką, drzewa i krzewy, oszacowane łącznie w 3/4 częściach na 11.250 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Zarazem nadmienia się, że w tym samym dniu odbędzie się również licytacja dalszej 1/4 części tejże realności. 3693

Sąd grodzki.

Dąbrowa koło Tarnowa, 8 kwietnia 1930.

E. 4194/29/7. Edykt licytacyjny. Dnia 14 maja 1930 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 53 licytacja realności whl. 796 gminy Uhryń, obejmującej ppgr. 995, 996, 1184/1 rolę stanowiące. Wartość szacunkowa 1210 zł. Najniższa oferta 808 zł. Warunki do przejrzenia w podpisanym Sądzie biuro 53. 3703

Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 28 marca 1930.

E. 3303/29/8. Edykt licytacyjny. Dnia 16 maja 1930 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 53 licytacja jednej trzeciej części realności whl. 111 gminy Muchawka obejmującej pbud. 1 z domem i budynkami gospodarczemi i pgr. 415 rolę. Cena szacunkowa 3133 zł. Najniższa oferta 2090 zł. Warunki do przejrzenia w podpisanym Sądzie biuro 52. 3704

Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, 31 grudnia 1929.

E. 199/30/8. Edykt licytacyjny. Dnia 14 maja 1930 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 10 publiczna sprzedaż 3/40 części realności lwh. 7 ks. gr. gm. kat. Glisne, zobowiązanego Michała Gacka własnych. Nieruchomość ta oszacowaną została na 307 zł., najniższa oferta 204 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3705

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 10 kwietnia 1930.

E. 2446/29/4. Edykt licytacyjny. Dnia 7 maja 1930 o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 10 publiczna sprzedaż 1/48 części realności lwh. 86, 1/4 części realności lwh. 89 i połowy realności lwh. 90 ks. gr. gm. kat. Łętowe. Nieruchomości oszacowane zostały na 5275 zł., najniższa oferta 3516 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3706

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 21 marca 1930.

E. XVI. 2719/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek Banku gospodarstwa krajowego we Lwowie odbędzie sie dnia 4 czerwca 1930 godzina 10 rano Sala XVI. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następującej realności: whl. 1043 dz. II. gm. Lwowa. Dom dwupiętdowy czynszowy przy ul. Podlewskiego 7. wartość szacunkowa wraz z przynależ. 130.482 zł. najniższa oferta 65.241, zł. do realności whl. 1043/II. gm. Lwowa należą przynależności a to okna drzwi story kraty muszle wodociągowe oszacowane na 1693 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3672

Sąd powiatowy miejski, oddział XVI.

Lwów, dnia 19 marca 1930.

E. VI. 1403/28. Edykt. Dnia 19 maja 1930 godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 27 licytacja 38 części realności whl. 169 gminy Wola rzędzińska to jest 5 morgów i 1442 sążni gruntu, wraz budynkami gospodarczemi. Wartość szacunkowa 6076 zł. 20 gr. Najnizsza oferta 4050 zł. 80 gr. 3667

Sąd powiatowy.

Tarnów, dnia 15 marca 1930 roku.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. J. 48/30. Edykt. Strona powodowa Oleksa Maśluk gospodarz w Stroniatym wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michałowi Maśluk ze Stroniatyna do L. cz. Cg. I. J. 48/30. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 30 kwietnia godz. $8_3/^4$ przedpoł. w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 112. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dr. Karola Alberta we Lwowie ul. Kołłątaja 7, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3688

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1930 r.

UPADŁOSCI.

Sa 24/29. Postępowanie układowe do majątku dłużniczki Etli Ruchli Schalit kupcowej w Złoczowie zastanowiono wskutek nieprzyjęcia ugody przez wierzycieli. 3681

Sąd okręgowy.

Złoczów, 23 sierpnia 1929.

Sa 28/29. Postępowanie układowe dłużników Mojżesza Rotha i Marji Roth właścicieli wytwórni torebek papierowych w Złoczowie zastanawia się wskutek cofnięcia wniosku układowego przez dłużników. 3682

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Złoczów, 14 sierpnia 1929.

Sa 45/29. Postępowanie układowe dłużniczki Estery Chany Mausberg zam. Schönhaut właścicielki handlu towarów bławatnych w Jeziernej zastanowiono wskutek cofnięcia wniosku przez dłużniczkę. 3683

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Złoczów, 20 września 1929.

Sa 111/29/56. W sprawie ugodowej Barucha Ledera, kupca we Lwowie pl. Rzeźni 6 Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Barucha Ledera tus. uchwałą z dnia 15 czerwca 1929. 3687

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 20 marca 1930.

Sa 48/29. Postępowanie układowe dłużników Abrahama Orgla i Chany Orgel ur. Pulwer kupców w Toporowie zastanowiono wskutek cofnięcia wniosku przez dłużników.

Sąd okręgowy.

Złoczów, 20 września 1929. 3684

Sa I. 2 27/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Dory Gottlieb i Łazarza Gottlieb kupców w Brodach niewpisanych w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu powiatowego Pan Juljusz Bętkowski w Brodach. Zarządca ugodowy Pan dr. Józef Heller adwokat w Brodach. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie powiatowym w Brodach dnia 24 kwietnia 1930 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 16 kwietnia 1930. 3685

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, dnia 18 marca 1930.

Sa I. 2 28/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Berisza Mandel i Beili Mandel, kupców w Brodach niewpisanych w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy naczelnik Sądu powiatowego PanJuljusz Bętkowski w Brodach. Zarządca ugodowy Pan dr. Lewin adwokat w Brodach. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie powiatowym w Brodach dnia 24 kwietnia 1930 o godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 16 kwietnia 1930. 3686

Sąd okręgowy, Wydział I.

Złoczów, dnia 18 marca 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. I. 18/30/6. Edykt. Adolf Jałoniecki, syn Stanisława i Anny, urodzony 17 maja 1887 w Przemyślu, zamieszkały w Wadowicach, żołnierz 10 baonu saperów austr., zaginął wedle zeznań świadka na froncie włoskim 6/XI 1918 pod Targlamento. Wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 3 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 2477

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, dnia 4 marca 1930.

T. 504/29. 1) Jan Charko, urodzony 1860 w Kamiennej Górze, 2) Marja z Kowalczuków Charko, urodzona 1873 w Kamiennej Górze, wyjechali do Rosji, gdzie pomarli. Celem uznania ich za zmarłych wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nich Sądowi. 2510

Sąd okręgowy.

Lwów, 28 października 1929.

T. 684/29. Jan Dinys, urodzony 1872 w Kamionce Lasowej Bobroidy, jako żołnierz austrjacki zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy.

Lwów, 13 lutego 1930. 2511

T. I. 4. 26/30/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Polek, urodzony 3 marca 1896 w Chorzelowie, powiat Tarnów, syn Piotra i Anny z Rakoczych, jako żołnierz byłego austrjackiego 13 pułku piechoty oraz uczestnik wojny światowej na froncie włoskim w roku 1919 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Flaschenowi, adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Józefa Polka wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 października 1930. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Wydział I, 4.

Tarnów, 28 lutego 1930. 2492

T. 172/29. Włodzimierz Sumyk urodzony 11 lutego 1892 w Olesku, powiat Złoczów, zaginął od roku 1919 jako żołnierz ukraiński na wojnie ukraińsko-bolszewickiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do roku Sąd lub kuratora adwokata dra Wania w Złoczowie. 2994

Sąd okręgowy.

Złoczów 20 września 1929.

T. 174/29. Bazyli Sotnik, urodzony 20 grudnia 1873 w Zamościu powiat Przemyślany zaginął od roku 1918 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra M. Schwagera w Złoczowie. 2995

Sąd okręgowy.

Złoczów, 30 września 1929.

T. 175/29. Jan Herba s. Wincentego urodzony 3 maja 1877 w Jazienicy polskiej powiat Kamionka str. zaginął od roku 1918 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Moszyńskiego w Złoczowie. 2996

Sąd okręgowy.

Złoczów, 30 września 1929.

T. 178/29. Ołeksa Szeptycki s. Dmytra urodzony 14 marca 1897 w Płuchowie powiat. Złoczów zaginął od roku 1918 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Strusiewicza w Złoczowie. 2997

Sąd okręgowy.

Złoczów, 15 października 1929.

T. 180/29. Wasyl Czornopyski urodzony 15 lutego 1876 w Jezierzance powiat Zborów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego — wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Werfla w Złoczowie. 2998

Sąd okręgowy.

Złoczów, 13 września 1929.

T. 181/29. Stefan Bakaj urodzony około 1883 w Czernicy powiat Brody zaginął od roku 1916 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Schotza w Złoczowie.

Sąd okręgowy.

Złoczów, 30 października 1929. 2999

T. 182/29. Pańko Jaremczuk urodzony dnia 2 sierpnia 1878 w Wierzbowczyku powiat Brody zaginął od roku 1916 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra W. Teichmana w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 3000

Sąd okręgowy.

Złoczów, 22 listopada 1929.

T. IV. 54/29/4. Józef Rynkar urodzony 24 stycznia 1844 w Dólczówce na Przymiarkach powiat Pilzno syn Stanisława i Marji Zachara wyemigrował w roku 1873 z Dolczówki ad Pilzno za zarobkiem do Rosji gdzie w niewiadomej miejscowości od roku 1875 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub jego kuratorowi drowi Franciszkowi Zarębie adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym zaś poszukiwanego Józefa Rynkara wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do 1 roku od dnia ogłoszenia tego edyktu sądowego. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe uznające go za zmarłego. 2931

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Tarnów, 30 grudnia 1929.

T. IV. 30/29/4. Józef Michałek urodzony 10 lutego 1901 w Zabłędzy powiat Tarnów syn Piotra i Tekli Iwaniec jako żołnierz 16 pułku piechoty Wojsk Polskich oraz uczestnik wojny ostatniej na froncie bolszewickim w roku 1920 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub jego kuratorowi drowi Stanisławowi Maleckiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zagininoym zaś poszukiwanego Józefa Michałka wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego edyktu sądowego. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie Sądowe uznające go za zmarłego. 2930

Sąd okręgowy, Wydział IV

Tarnów, 30 grudnia 1929.

Notowania giełdowe.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929 . . .	36·00	37·00
pszenica zbiorowa ex 1929 . . .	33·25	34·25
żyto jednol. ex 1929	18·50	19·00
żyto zbiorowe ex 1929	17·75	18·25
jęczmień browarowy	—·—	—·—
jęczmień przemiałowy	17·00	17·50
jęczmień pastewny	16·00	16·50

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 12 kwietnia 1930

Berlin	169·08·00	Czerniowce	47 00
Budapeszt	123·83·00	Austr. kol. p	38 05
Bukareszt	4·21·01	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·80	Cement	97·00
Londyn	34·47 50	Browary	114 00
Medjolan	37·14·50	Alpiny	34·05
N. Jork	70·08·45	Berg u. Hüt.	38·0
Paryż	27·74·50	Poldi Hütten	165·75
Praga	20·93 08	Prager Eisen	101 05
Warszawa	79·68·00	Rima	97 50
Zurych	137·29·00	Skoda	392·00
Renta majowa	1·60 0	Siersza	12 75
Renta lutowa	1·56·5	Silesia	5·30
Dunaj S. Adria	91·75	Zieleniewski	45 00
Bankverein	19 90	Apollo	107·00
Bodenkredit	94 00	Fanto	4·24
Kreditanstalt	51·00	Karpaty	4 75
Hipoteczny	73·00	Galicja	31 10
Kompas	12·00	Nafta	28·00
Länderbank	27 50	Schodnica	10·00
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	10 47 00	Bank Małop.	0 15

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 14 kwietnia.

Na Giełdzie akcyjnej ruch mały, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 14 kwietnia.

Na Giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 kwietnia 1930

Dolary St. Zj.	8·85 50	Franki fr.	34·92·05
Belgja	124·55·00	Holandja	358·48·00
Kopenhaga	238·88·00	Londyn	43·38·50
Nowy Jork	8·90·08	Paryż	34·93·25
Berlin	212·88·00	Bukareszt	00 00
Praga	26·41·75	Szwajcarja	172·88 50
Sztokholm	239·90·00	Wiedeń	125·63·00
Włochy	46·76·00	Gdańsk (of.)	173·42

pożyczka dolarowa 76·00
dolarówka 78·00

8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
4% inwestycyjna 121·50
5% pożyczka konwersyjna 55·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 50·00
pożyczka kolejowa 101·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 kwietnia 1930

Bank Dysk.	116·00	Modrzejów	11·25
Bank Handl.	118·00	Ostrowiec B.	70 00
Zw. Sp. Zar.	78·50	Starachowice	20·50
Bank Polski	168·00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	50·00	Zieleniewski	56 00
Siła i światło	101·00	Zawiercie	10·50
Spiess	101·00	Haberbusch	108·00
Warsz. cuk.	28·00	Borkowski	05·75
Węgiel	53·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	44 00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	25·50	Rudzki	24·00
Bank Zachod.	73·00	Spirytus	21·50
Firlej	35·00	Wysoka	235·25

VII-me Zwyczajne Walne Zgromadzenie

AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI AKCYJNEJ

Zakłady Ceramiczne i Fabryka Pieców

PRZEDTEM L. i C. HARDMUTH

we Lwowie

odbędzie się dnia 28 kwietnia 1930 roku o godz. 4-tej popołudniu we Lwowie. w lokalu Spółki przy ul. Senatorskiej Nr. 11.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej o prowadzeniu i stanie spraw i o rocznym bilansie.
2. Sprawozdanie rewizorów rachunkowych o zamknięciu rachunków za 1929 r.
3. Wybór Członków Rady Zawiadowczej w miejsce wylosowanych i zatwierdzenie kooptowanych członków.
4. Wnioski członków.

Posiadanie 5-ciu akcji nadaje prawo do jednego głosu (§ 30 statutu). Akcjonarjusze, mający zamiar jawić się na Walnem Zgromadzeniu, winni są złożyć swe akcje w Zarządzie Spółki, (Lwów, ul. Senatorska 11) najdalej do dnia 26 kwietnia 1930 r.

Prezes Rady Zawiadowczej
Dr. GORECKI m. p.

Dobrowolna sprzedaż chłodni!

MAGISTRAT M. LUBAWY — POMORZE

sprzeda okazyjnie

chłodnię, syst. Linde.

Chłodnia ta znajduje się w Toruniu w Rejonowem Kierownictwie Intendentury, gdzie można ją każdego czasu oglądać. — Oferty wraz z podaniem kupna należy skierować do Magistratu w Lubawie najpóźniej do dnia 15 maja 1930 r. 3722-2

JEAN FAYARD.

Zaproszenie na kolację.

NOWELA.

Przekład z francuskiego.

Można być największym cwaniakiem w życiu i doskonale dawać sobie radę, jak ja naprzykład, a jednak, wierzcie mi państwo, jest rzeczą niesłychanie trudną, ubrać się bez niczyjej pomocy, zwłaszcza, gdy się człowiekowi śpieszy.

W takiej właśnie sytuacji znalazłem się wczoraj wieczorem. Posługaczka moja oświadczyła mi, jakby od niechcenia, że przyjaciel mój, Le Palanquin, telefonował do mnie i zaprosił mnie na kolację. Fakt ten nabiera z tego względu szczególnego znaczenia, że poczciwa moja posługaczka, która zazwyczaj jest strasznie gadatliwa i lubi wtrącać się do wszystkiego, co do niej nie należy, okazuje wyjątkową dyskrecję, jeśli chodzi o telefony, które odbiera w czasie mojej nieobecności. Uważa ona, jak widać, za punkt swojego honoru, nie wspominać mi nigdy o niczem, co zostało mi zakomunikowane przez telefon, a więc, ani o zaproszeniach, ani o katastrofach rodzinnych, ani, i to szczególnie, gdy młode i piękne kobiety pragną się ze mną widzieć, lub czegoś żądaja odemnie.

Tym razem kochana moja Zofja powtórzyła mi słowa mego przyjaciela z niebywała wprost dokładnością: »Pan Le Palanquin zaprasza pana na kolację w piątek i prosi o punktualne przybycie o godzinie ósmej i pół; musi pan przybyć we fraku. Pan Le Palanquin przeprasza bardzo za tak spóźnione zaproszenie, ale ma nadzieję, że pan mimo to przyjdzie«.

Wcale a wcale nie czułem się dotknięty tem spóźnionem zaproszeniem; przeciwnie, wszak z Le Palanquinem znamy się jeszcze z czasów gimnazjalnych i byliśmy zawsze najlepszymi kolegami.

Pół roku temu, kolega mój ożenił się bardzo bogato. Żonę jego widziałem tylko dwa razy: raz na ślubie, a potem na pierwszem przyjęciu w ich nowem mieszkaniu. Żona Le Palanquin'a jest nietylko bardzo bogata, ale i bardzo ładna i ma dużo wdzięku. Nie zapominam jednak nigdy o tem, że Le Palanquin jest jednym z moich najlepszych przyjaciół i pragnę, aby zawsze nim pozostał...

Piątek okazał się dla mnie dniem feralnym. Byłem tego dnia straszliwie zajęty, a w dodatku jedna z moich przyjaciółeczek zatrzymala mnie u siebie prawie do 8-ej. Jak bomba wpadłem do swego mieszkania. Posługaczki mojej nie było już tam naturalnie ani śladu. Prawdę mówiąc, nie miałbym z niej żadnej pomocy, ale zato miałbym na kim wyładować mój zły humor.

A było się czego irytować. Jest wszak rzeczą ogólnie znaną, że gdy się człowiek spóźni, a potem strasznie się śpieszy, wszystko sprzysięga się przeciwko niemu. Kochana moja Zofja nie przygotowała oczywiście ani mego ubrania, ani mojej bielizny. W pewnym sensie było mi to nawet na rękę; nieoceniona ta kobieta nigdy nie może zrozumieć, jaką koszulę bierze się do fraka, ani też, jakiego koloru krawat jest wtedy potrzebny.

Spinki moje tkwiły jeszcze w koszuli frakowej, którą miałem na sobie kilka dni temu; chcę właśnie ją włożyć, gdy spostrzegam, że gors jest fatalnie pomięty. Ale ktoby tam w takich razach myślał o oszczędnościach?! Idę wszak po raz pierwszy na kolację do pięknej pani Le Palanquin.

Bez wahania sięgnąłem po inną koszulę, ale trzeba było niestety poprzekładać spinki. Jest to, jak wiadomo, operacja długa i skomplikowana nawet wtedy, gdy się ma dużo czasu, cóż dopiero, gdy się człowiek tak wściekle śpieszy, jak ja wczoraj.

Potem musiałem zdłużyć i dopasować szelki, ponieważ moje spodnie frakowe, nie są już pierwszej młodości i trochę jakby za krótkie, jak na dzisiejszą modę.

Inne niebezpieczne ćwiczenie: wdzianie czarnych, jedwabnych skarpetek, zwłaszcza tak nadwątlonych, jak właśnie moje. Próbując drugą z kolei parę, spostrzegłem z niemałem przerażeniem, że miały one na pięcie rzetelną dziurę, która widać uszła uwadze poczciwej mojej Zofji.

Ale od czegoż są trzewiki? Właśnie od tego, aby ukrywać dziury w skarpetkach. Niestety, z trzewikami miałem też kłopot: pociągnałem zbyt mocno za sznurowadło i sznurowadło pękło. Zapasowych sznurowadeł, rzecz jasna, nie miałem. Któż ma kiedykolwiek u siebie parę zapasowych sznurowadeł? Musiałem więc powiązać jako tako pęknięte tasiemki i kunsztownie je wydłużyć, opuszczając niektóre dziurki. Myślę, że nawet anioł straciłby cierpliwość przy podobnej manipulacji.

Wszystkie te przykrości byłyby niczem, gdyby nie to, że musiałem włożyć biały krawat. Zapomniałem zupełnie, żem tylko co dotykał moich trzewików i nie umyłem sobie potem rąk; pierwsza krawatka, którą zawiązałem na szyji, wyglądala, jakby ją kto wyciągnął z komina. Wziąłem więc drugą krawatkę i zacząłem ją szybko zawiązywać; nic z tego jednak nie wyszło, bo krawatka miała iście niesamowity fason i w żaden sposób nie mogłem się z nią uporać. Nie wiem, co się stało z trzecią; wiem tylko to, że po chwili wyglądała jak gałgan. Czwarta krawatka, którą z kolei wyciągnąłem z szafy, zaczęła nabierać ludzkiego kształtu akurat w momencie, gdy mój słownik przekleństw zaczął się już wyczerpywać.

Być gotowym, mieć frak na sobie i zawiązany krawat, to jeszcze nic. Trzeba przecież zabrać z sobą rozmaite rzeczy i o żadnej z nich, broń Boże, nie zapomnieć. A więc: klucze, które, wchodząc do mieszkania, położyłem na kominku; papierośnicę, która leżała na łóżku; zapalniczkę, która nie miała nic pilniejszego, jak wpaść do żółtych bucików, w których przyszedłem z miasta; portfel, który miałem w marynarce; grzebyk kieszonkowy, który niewiadomo dlaczego wślizgnął się do książki; chustkę do nosa, którą zawczasu przygotowałem i położyłem na nocnym stoliku, a wreszcie rękawiczki.

Gdzież się u diabła, podziały te przeklęte rękawiczki?! Nie ma ich ani na łóżku, ani w łóżku, ani pod łóżkiem, niema ich również w szafie bibliotecznej, ani za drzwiami, ani pod telefonem, gdzie je nieraz kładę, ani na dnie szuflady stolika do kart, ani w teczce... Gdzież one mogą być? No, nareszcie! Są w pudełku z rękawiczkami. Ale czyż mogłem ich tam szukać? Kto je tam mógł schować?

Tłum. Ir. S.
(C. d. n.).

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.